

MAŁY FIAT na poddaszu RATUSZA

W lubińskim ratuszu powstała niezwykła wystawa. Już wkrótce będzie można ją obejrzeć zupełnie bezpłatnie. Podróż do przeszłości proponuje Muzeum Historyczne w Lubinie.

» STR. 5



Fot. Mariola Anikutowicz

Przybywa nas

W ubiegłym roku w Lubinie przybyło 655 nowo narodzonych mieszkańców. Sprawdziliśmy też, jakie imiona najczęściej nadawano maluchom i czy zdarzyły się jakieś szczególnie oryginalne.

» STR. 7



Fot. Marta Czachórska

Najwięcej PIENIĘDZY na drogi

Kolejne samorządy uchwaliły budżety na rozpoczęty właśnie, 2018 rok. Zarówno powiat lubiński, jak i gmina Lubin stawiają na inwestycje i budowę między innymi dróg.

» STR. 9

TŁUMY NA ORSZAKU!



Fot. Tomasz Folt, Muzeum Historyczne w Lubinie

6 stycznia ulicami miasta ponownie przeszedł Orszak Trzech Króli, zwany też największymi ulicznymi jasełkami na świecie. Tym razem jego trasa była jednak nieco inna, bo pochód zakończył się nie jak dotychczas na Wzgórzu

Zamkowym, a w hali widowiskowo-sportowej.

– Bardzo się z tego cieszymy, dlatego że hala daje nam wiele możliwości wspólnego świętowania, śpiewania kolęd, nie musimy się obawiać, że będzie zimno, że będzie pa-

dał deszcz – mówi ks. Marcin Kozyra z parafii św. Jana Bosko w Lubinie, która jest jednym z organizatorów wydarzenia.

W tym roku jednak pogoda wyjątkowo sprzyjała orszakowi. Świeciło piękne słońce, a do po-

chodu przyłączyły się tłumy lubinian. Przyszły całe rodziny, zarówno dziadkowie, rodzice, jak i dzieci.

Jak w tym roku wyglądał orszak piszemy na str. 10-11

8 milionów na budowę DOMÓW DZIECKA

Powiat lubiński otrzymał 8 mln zł na stworzenie dwóch kolejnych energooszczędnych domów dziecka. To druga dotacja na ten cel. W maju do samorządu trafiło 3,5 mln zł na budowę pierwszego, wzorcowego budynku.

» STR. 8

Lubinianka w Nowym Jorku

Liliany Iżyk z Lubina zaśpiewała w jednej z najbardziej prestiżowych sal koncertowych na świecie – nowojorskiej Carnegie Hall – i została nagrodzona ową cją na stojąco. Czy spełni się jej marzenie i będzie studiować w renomowanej Julliard School?

» STR. 6



Fot. Archiwum Liliany Iżyk



Fot. Mariola Ankutowicz

Tragiczny wypadek pod Niemstowem

■ **Tragedia na drodze. 29-letni mieszkaniec gminy Lubin zginął 7 stycznia rano w wypadku, do którego doszło na drodze krajowej nr 36 relacji Lubin – Wrocław.**

Wypadek miał miejsce około godziny 5.30. Tuż przed skrajem pod Niemstowem, auto którym jechał młody mężczyzna, wyśliznęło się z toru. 29-latek, mieszkaniec tej wsi, zginął na miejscu.

– Na tę chwilę wiemy tyle, że kierowca opla jechał w kierunku Wrocławia. Na prostym odcinku drogi nagle zjechał na przeciwny pas ruchu, wjechał do rowu, jego auto dachowało i wyśliznęło się na polu. W wyniku odniesionych

obrażeń mężczyzna zginął na miejscu – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Przez kilka godzin ruch w tym miejscu był utrudniony, pracowali tam policjanci, biegły z zakresu ruchu drogowego oraz prokurator. Mężczyzna jechał sam, póki co nie ma też żadnych świadków tego wypadku. Prawdopodobnie nie zderzył się z żadnym samochodem. Nie wiadomo, czy wpadł w poślizg czy może wyskoczyło mu jakieś zwierzę. Stąd apel lubińskiej policji – jeśli ktoś był świadkiem tego wypadku, proszony jest o zgłoszenie się na lubińską komendę i przekazywanie informacji.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Tragedia w ZG Rudna

■ **50-letni lubinianin zginął 2 stycznia na terenie Zakładów Górniczych Rudna. Mężczyzna wpadł do szybu kopalni.**

Wypadek, do którego doszło około godziny 12.20, zarejestrowały kamery monitoringu. Mężczyzna wpadł do szybu R-IX, spadając na głębokość 1 118 metrów. Ratownikom udało się wydobyć ciało kolegi dopiero po siedmiu godzinach.

– Akcja ratownicza zakończyła się o godzinie 19.29 – informuje Justyna Mosoń, rzecznik prasowy KGHM. – To, w jaki sposób doszło do tego tragicznego wypadku, będzie ustalać komisja z udziałem przedstawicieli kopalni i Okręgowego Urzędu Górniczego we Wrocławiu.

Mężczyzna od 2011 r. był pracownikiem spółki Energetyka. Pracował na terenie szybu R-IX w stacji klimatyzacji. Miał żonę i dorosłe już dziecko.

JOANNA DZIUBEK



Mężczyzna wpadł do szybu R-IX, spadając na głębokość 1 118 metrów

Fot. Archiwum WL

Wykosił Kokosza

Ze skweru przy ulicy Kruczej zniknął Kokosz. Pozostał po nim jedynie but. To sprawka wandal, który tak mocno kopnął lub uderzył w figurę, że ją złamał.

Na szczęście wandal zostawił Kokosza na miejscu, więc figurę będzie trzeba jedynie naprawić, a nie odkupić.

– Zabezpieczyli ją pracownicy Urzędu Miejskiego w Lubinie – informuje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina, dodając, że wandal zniszczył Kokosza w wigilię. – Czekamy na ofertę, wkrótce figura wróci na miejsce. Sprawę zgłosiliśmy na policję – dodaje.



Na skwerze pozostał jeden z bohaterów komiksu: Kajko. Obok niego but Kokosza

Wandale uchwyciły kamery monitoringu, które znajdują się na skwerze. Poprzednio gdy uszkodzono figurę Kajka, to właśnie dzięki takim nagraniom policji udało się zatrzymać sprawcę. Skwer Kajka i Kokosza, a dokładnie figury, które tu stoją, były niszczone już nieraz – między innymi w 2013 roku ktoś oderwał Mirmifowi wąsy. Ostatni raz do poważnego uszkodzenia figur doszło w sierpniu 2014 roku. Wtedy to pijany 40-letni lubinianin wyłamał Kajka i Lubawę. Od tamtej pory wandalom omijały skwer i figury postaci z komiksu Janusza Christy.

Przypomnijmy, że za zniszczenie mienia grozi kara do pięciu lat więzienia.

MRT

Podciął mu gardło i zakopał

■ **Makabrycznego odkrycia dokonali członkowie lubińskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Pod ławką przy ulicy Skłodowskiej-Curie odkopano, zawiniętego w reklamówkę, szczeniaka z podciętym gardłem. Sprawą zajęła się policja.**

Sytuacja miała miejsce w miniony piątek. Jeden z mieszkańców powiadomił towarzystwo, że w okolicach placu zabaw prawdopodobnie zakopano martwe zwierzę. Na miejsce wezwano policję. Dzięki pomocy psa tropiącego udało się dotrzeć do szczeniaka. „Odkopaliśmy znajdujące się pod ławką przy placu zabaw martwe szczenię z prawie odciętą główką” – informują na swoim profilu facebookowym miłośnicy zwierząt.

Członkowie towarzystwa do wpisu dołączyli też zdjęcia szczeniaka. Internauci nie pozostawili suchej nitki na sprawcy tej zbrodni. Bestia! Zwyródnialec! Do więzienia z nim! – to tylko łagodniejsze określenia, jakie możemy znaleźć w sieci.

Weterynarz zabrał zwłoki zwierzęcia, by przeprowadzić sekcję zwłok. Na miejscu pracowali też policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej lubińskiej komendy. – Wszczęte zostało śledztwo pod ką-



W tym miejscu dokonano makabrycznego odkrycia



Szczenię budową, umaszczeniem i czasem urodzenia bardzo przypomina pieski (na zdjęciu) znalezione kilka dni wcześniej w śmietniku w tej samej okolicy



Szczenię miało podcięte gardło, było ukryte w reklamówce i zakopane



Ktoś nie miał litości dla małego psiaka

Fot. Katarzyna Skoczylas

Fot. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Lubinie

tem znęcania się nad zwierzętami – informuje Sylwia Serafin z lubińskiej komendy.

Co ciekawe, znalezione szczenię budową, umaszczeniem i czasem urodzenia bardzo przypomina pieski znalezione kilka dni wcześniej w śmietniku w tej samej okolicy. Zwierzęta trafiły do weterynarza. Jak się dowiedzieliśmy, jeden ma się już całkiem nieźle, drugi wciąż jest bardzo słaby.

Bardzo prawdopodobne, że wszystkie trzy zwierzęta pochodzą z jednego miotu.

– Jeśli ktoś posiada jakiegokolwiek informacje na temat tej sprawy lub suk, które oszczeniły się pod koniec grudnia w okolicy ulicy Skłodowskiej, bardzo prosimy o kontakt – apelują członkowie towarzystwa.

MARIOLA ANKUTOWICZ

GORĄCA NOC ZAKOŃCZONA W ARESZCIE

Jeden z lubinian postanowił spędzić sylwestra w hotelu, w towarzystwie dwóch kobiet. Z pewnością to nie była jednak tak gorąca noc, jak ją sobie wymarzył. 41-latek trafił do aresztu, a recepcjonistka, którą po-

bił – do szpitala. Lubińska policja otrzymała zgłoszenie już po północy. Pracownik jednego z hoteli wzywał na pomoc mundurowych, bo obsługa nie mogła sobie poradzić z agresywnym gościem.

– Jak ustalili policjanci, lubinianin wynajął pokój w jednym z hoteli na terenie miasta. Po jakimś czasie przyszedł do niego dwie kobiety. Cała trójka zachowywała się bardzo głośno, co zwróciło uwagę obsługi i innych gości. Postanowili uspokoić hałaśliwie bawiące się osoby – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy.

Gdy recepcjonistka usiłowała pomóc swojemu koledze, została uderzona w twarz. Kobieta straciła przytomność, ze złamanym nosem trafiła do szpitala.

Mundurowi aresztowali 41-latkę. Okazało się, że wcześniej zdejmował też drzwi w hotelowej łazience. Teraz za pobicie i zniszczenie mienia grozi mu do pięciu lat więzienia.

MS

NA WIDOK POLICJANTÓW ZACZĄŁ UCIEKAĆ

Policjanci z wydziału ruchu drogowego, którzy ustawili posterunek kontrolny na jednej z ulic Lubina, 3 stycznia około godziny 2.40 byli świadkami dziwnego zachowania kierowcy.

– Jadący w ich kierunku volkswagen kilkadziesiąt metrów przez nimi gwałtownie skręcił, przejeżdżając przez pas zieleni, chodnik, ścieżkę rowerową, po czym kierowca zaparkował pojazd. Takie nietypowe zachowanie nie mogło umknąć uwadze funkcjonariuszy. Ruszyli w jego kierunku – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

W samochodzie siedział młody mężczyzna. Tłumażył policjantom, że nigdy nie posiadał prawa jazdy i dlatego spanikował na ich widok. Mówił też, że nie ma przy sobie żadnych dokumentów, szybko okazało się dławczego. 28-latek był poszukiwany trzema listami gończymi wystawionymi przez sąd z Oławy. Ten młody mieszkaniec powiatu wrocławskiego ma do odbycia karę pięciu lat pozbawienia wolności na podstawie trzech wyroków.

MRT

KRYMINAŁKI

Lista zboczeńców i gwałtcicieli

» **Odkąd Ministerstwo Sprawiedliwości opublikowało rejestr sprawców przestępstw na tle seksualnym, w sieci zawrzało. Polacy z zacięciem, ale też ze strachem sprawdzają, gdzie mieszkają zboczeńcy i gwałtciele. My też sprawdziliśmy. I jak się okazuje, wśród przestępców są mieszkańcy Zagłębia Miedziowego.**

Nazwiska i inne dane najgroźniejszych gwałtcicieli i pedofilów są jawne od 1 stycznia. Zostały zamieszczone w internecie, w ogólnodostępnej części Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym.

– Prawo do ochrony naszych dzieci stawiamy ponad anonimowość przestępców – podkreśla minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. – Państwo ma obowiązek chronić dziecko, a nie pedofila. Przestępca, który krzywdzi dzieci, musi się liczyć z bardzo surowymi konsekwencjami. Nie tylko z wieloletnim wyrokiem, lecz także z utratą anonimowości. Po wyjściu z więzienia taki przestępca ma być pod stałą kontrolą, aby wszyscy wiedzieli, że jest ich sąsiadem – dodaje.

Rejestr jest dostępny na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Sprawiedliwości. Składa się z dwóch części: ogólnodostępnej (rejestr publiczny) i z dostępem ograniczonym,

z którego mogą korzystać przedstawiciele policji, sądu czy prokuratury, a także instytucji zajmujących się opieką nad dziećmi.

W rejestrze publicznym figurują dane 768 sprawców. Są ich imiona, nazwiska i fotografie, a także miasta, z których pochodzą. Jak podaje Ministerstwo Sprawiedliwości, to głównie pedofile, którzy dopuścili się gwałtów na dzieciach poniżej 15. roku życia i sprawcy gwałtów popełnionych ze szczególnym okrucieństwem. Sprawdziliśmy, czy nie ma tam też danych mieszkańców naszego regionu. Niestety, są. Baza zawiera dane dwóch przestępców z Lubina, po jednym z Legnicy i Polkowic oraz ośmiu z Głogowa.

25-letni Daniel J. z Lubina obecnie przebywa w Szpitalu Psychiatrycznym w Toszku. Wielokrotnie dopuścił się przestępstw na tle seksualnym. Były to zarówno gwałty na małoletnich, jak i inne czynności seksualne. Prze-

Nazwisko rodowe:

Data urodzenia:

LUBIN

Obywatelstwo:

Miejscowość, w której osoba przebywa:



Nazwisko:

Nazwisko rodowe:

Pierwsze imię: DANIEL

Data urodzenia:

Płeć: Mężczyzna

Miejscowość urodzenia: LUBIN

Obywatelstwo: POLSKIE

Drugie imię:

Państwo urodzenia: POLSKA

Tożsamość:



Nazwisko:

Nazwisko rodowe:

Pierwsze imię: ROBERT

Data urodzenia:

Płeć: Mężczyzna

Miejscowość urodzenia: LUBIN

Obywatelstwo: POLSKIE

Drugie imię:

Państwo urodzenia: POLSKA

Każdy, kto ma dostęp do internetu może teraz sam zajrzeć do Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym

stępstw dokonywał w Polkowicach. Sąd orzekł jednak, że był niepozytywny, dlatego przebywa w szpitalu psychiatrycznym.

W rejestrze znajdziemy też dane 50-letniego Roberta K. z Lubina. Niestety brak jest szczegółowych informacji na temat popełnionych przez niego przestępstw.

Taki rejestr jest ważny ze względu na nasze bezpieczeństwo, a w szczególności na bezpieczeństwo na-

szych dzieci. Stworzono go też z myślą o dyrektorach szkół, a także organizatorach wypoczynku czy zajęć dla dzieci. Są oni teraz zobowiązani sprawdzać, czy osoby, które zamierzają zatrudnić, figurują w rejestrze. Jeśli tak – nie będą mogli przyjąć ich do pracy. Za niedopełnienie tego obowiązku grozi kara – aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Analizując rejestr sprawców przestępstw na tle seksu-

alnym, można dostrzec też do mapy przestępstw o tym charakterze. Przygotowała ją policja. Szczegółowa analiza pokazuje, że w powiecie lubińskim odnotowano 36 takich sytuacji. Najwięcej – 10 – dotyczy obcowania płciowego z małoletnim, siedem przestępstw dotyczy przechowywania treści pornograficznych z udziałem osób poniżej 15. roku życia, po sześć – gwałtów i zmuszania do innych czynności seksualnych,

po dwa – wykorzystanie seksualnego osoby chorej psychicznej oraz nakłaniania małoletnich do seksu za pomocą telefonu komórkowego, a jeden – gwałtu zbiorowego oraz masturbacji przy nieletnim, co miało zaspokoić potrzeby seksualne zboczeńca.

Dodajmy, że na Dolnym Śląsku odnotowano łącznie 930 przestępstw na tle seksualnym.

MARIOLA ANKUTOWICZ

KGHM WYDAŁ MILIARD NA DORADCÓW!

■ **Przez pięć lat poprzedni zarząd KGHM wydał ponad miliard złotych na usługi, bez których można było się obejść – donosi „Fakt”. Sprawa jest bardzo poważna, nowy zarząd nie wyklucza „powiadomienia odpowiednich służb”.**

Chodzi o lata 2011-2016, kiedy Polską Miedzią zarządzał Herbert Wirth. Prawie dwa lata temu, kiedy władzę w KGHM przejął PiS, nowy zarząd zlecił przeprowadzenie w firmie audytu. „Fakt” dotarł właśnie do dokumentu, który otrzymali też członkowie rady nadzorczej. „Najbardziej zdumiewają wydatki

na usługi doradcze w KGHM i KGHM International – firma wydała na ten cel niemal miliard złotych!” – czytamy w dzienniku.

Jak podaje „Fakt”, na liście królują uznane firmy audytorskie i najdroższe kancelarie prawne. Rekordowy w wydatkach był 2015 rok – ponad ćwierć miliarda złotych! Audytorzy nie byli w stanie sprawdzić wszystkich umów, ale z 52 sprawdzonych, tylko 7 poprzedził przetarg!

Justyna Mosoń, rzeczniczka spółki przyznaje, że przeznaczenie ponad 1 mld zł w latach 2011–2016 na usługi doradcze i consulting bu-

dzi poważne zastrzeżenia. – Przydatność i jakość opracowanych analiz jest wątpliwa, ponieważ często nie uwzględniały specyfiki działalności KGHM – podkreśla.

Jakie dalsze kroki za-

mierza podjąć nowy zarząd miedziowej spółki? – Obecnie trwają dogłębne analizy

zasadności tych wydatków, a po ich zakończeniu podejmiemy dalsze decyzje, nie wykluczamy zawiadomienia

odpowiednich służb. Praktyki, które miały miejsce wskazują na rażącą niegospodarność – zaznacza, dodając, że w firmie właśnie wprowadzany jest zintegrowany system bezpieczeństwa, który ma zapobiec nieuzasadnionym wydatkom w przyszłości.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Justyna Mosoń, rzeczniczka spółki przyznaje, że przeznaczenie ponad 1 mld zł w latach 2011–2016 na usługi doradcze i consulting budzi poważne zastrzeżenia

DARMOWE KALENDARZE DLA MIESZKAŃCÓW

■ 12 kart, 12 miesięcy, jedna historia niepodległej i walczącej Polski – Muzeum Historyczne w Lubinie przygotowało specjalny kalendarz, ukazujący stulecie państwa polskiego. Fotografie pokazują Lubin na tle Polski. Kalendarze są darmowe, mieszkańcy mogą je odbierać w ratuszu.

Tytuł kalendarza to „Polska 1918-2018”. To bardzo ważny okres, ukazujący stulecie państwa polskiego. To też setna rocznica odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Pracownicy muzeum, którzy gromadzili fotografie do kalendarza, mieli spory dyktat – które wydarzenia wybrać, jak zaledwie na 12 kartach pokazać sto lat?

– Zdecydowaliśmy się pokazać to, z czego wszyscy jesteśmy dumni: sukcesy gospodarcze, takie jak budowa portu w Gdyni czy Zagłębia Miedziowego oraz chwile, w których wykazywaliśmy niezłomny hart ducha, jak zimy stulecia czy Solidarność – tłumaczy Marek Zawadka, dyrektor Muzeum Historycznego w Lubinie.

Na zdjęciach zobaczymy np. górników czy budowę osiedli w Lubinie. W kalendarzu wykorzystano fotografie



Fot. Marta Czachórska



Wspomniane kalendarze to jeden z elementów projektu Polska 1918-2018, który muzeum realizuje wraz ze Wzgórzem Zamkowym. Innym z jego elementów są też zajęcia dla uczniów i przedszkolaków. – Nasza oferta edukacyjna to krótkie wykłady i warsztaty od przedszkolaka aż po uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Rozesłaliśmy już ofertę do szkół i czekamy na zgłoszenia. Zajęcia będą się odbywać w ratuszu – tłumaczy Marek Zawadka.

dotyczące historii przedwojennej, pochodzące z Narodowego Archiwum Cyfrowego oraz te współczesne – z XX i XXI wieku, których autorami są Krzysztof Raczkowiak i Tomasz Folta.

Kalendarze są darmowe dla lubinian. Można je odbierać w ratuszu w siedzibie Muzeum Historycznego. – Wkrótce uruchomimy też kilka dodatkowych punktów, jak choćby szkoły, o czym będziemy informować – mówi dyrektor Zawadka.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Miedzy halą a basenem powstanie strzelnica

■ To będzie jedna z większych inwestycji w tym roku – niedawno ogłoszono przetarg na budowę strzelnicy sportowej w Lubinie.

Strzelnica ma powstać na terenach między odkrytym basenem RCS a halą tenisową.

– Liczymy na wsparcie rządu, jeśli chodzi o strzelnicę sportową. Rząd zadeklarował, że będzie finansował lub współfinansował strzelnicę, w związku z czym przygotowaliśmy się do takiego projektu już dwa lata temu. Teraz jest finalizowany – mówi prezydent

Lubina Robert Raczyński. – Strzelnica powstanie na terenie wokół RCS. Chcemy, żeby oferta sportowa była szeroka i docierała do różnych grup związanych ze sportem na terenie Lubina i nie tylko – dodaje prezydent.

Z przetargu, który niedawno został ogłoszony, można się dowiedzieć między innymi, że strzelnica będzie się mieścić w budynku jednokondygnacyjnym, niepodpiwniczonym. W środku znajdzie się miejsce dla czterech strzelnic: kulowej 50-metrowej z czterema stanowiskami, dwóch

kulowych 25-metrowych każda z pięcioma stanowiskami oraz pneumatycznej 10-metrowej z dziesięcioma stanowiskami strzeleckimi.

Pod budynkiem ma zostać przygotowany parking na 31 samochodów. Firma, która wygra przetarg ogłoszony przez lubiński magistrat, będzie musiała się także zająć zielenią oraz małą architekturą dookoła budynku.

Strzelnica ma być gotowa do 30 września 2018 roku, zaś zainteresowane firmy mogą składać oferty do 15 stycznia do godziny 9.

MARTA CZACHÓRSKA

Będzie zwrot pieniędzy

» Na wniosek prezydenta Roberta Raczyńskiego radni ostatecznie zamknęli temat opłat za reklamy. Podjęte uchwały powodują, że mieszkańcy nie muszą już składać deklaracji za opłatę reklamową, ani wносить tych opłat. Co więcej, przedsiębiorcy, którzy w ubiegłym roku wpłacili pieniądze, otrzymają zwrot.

Uchwały w sprawie opłaty reklamowej zostały podjęte przez radnych w lipcu. Po ich przeanalizowaniu prezydent zdecydował, że stworzono zbędą biurokrację, która utrudnia życie przedsiębiorcom, dając przy tym nikome wpływy. Oszacowano, że w budżecie na rok 2018 wpływy z tytułu opłat reklamowych dałyby około 300 tys. zł, a w ubiegłym roku jedynie niecałe 50 tys. zł.

Radni przegłosowali uchwałę podczas ostatniej w ubiegłym roku sesji. Po raz pierwszy rajcy spotkali się w ratuszu

– To bardzo niewielki przychód, w porównaniu z nakładem pracy, jaki trzeba wykonać ze strony administracji oraz mieszkańców. Co więcej, te przepisy bardzo utrudniały życie przedsiębiorcom, dlatego że ta deklaracja była bardzo szczegółowa

wa i rozbudowana, tworzyła zbędną biurokrację i mnóstwo rygorów dla mieszkańców. Za każdym razem, gdy

ktos chciał okleić szybę i opisać tam swoją działalność lub wywiesić szyld z opisem swojej działalności, musiał

wypełniać deklarację, opisywać kolory, mierzyć długość, szerokość, grubość itp. oraz dodatkowo jeszcze za-

płacić pieniądze – tłumaczy Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – Prezydent daleki jest od tworzenia nowych opłat – zniósł przecież podatek od nieruchomości, który co roku wносił do budżetu 3 mln zł. Zniesienie tego podatku, podobnie jak likwidacja opłaty reklamowej, to likwidacja biurokracji i znaczne ułatwienie dla mieszkańców – dodaje rzecznik.

W niedawnym wywiadzie dla „Wiadomości Lubińskich” prezydent przyznał, że przyjęcie uchwał o opłacie reklamowej było błędem. Chodziło o uporządkowanie przestrzeni publicznej i zlikwidowanie nieestetycznych reklam i banerów, które szpeciły miasto, a w praktyce okazało się, że uchwały tylko skomplikowały życie przedsiębiorcom.

– To był błąd z naszej strony i ja się do niego przyznaję. Nie spodziewałem się, że może być tak bardzo źle interpretowany przepis, mówiący o tym, jak należy korzystać z przestrzeni publicznej, jednocześnie represjonując obywateli. Te uchwały kończą ten temat i porządkują tę sferę – podkreśla prezydent Robert Raczyński.

Właśnie na wniosek wóldarza radni zdecydowali w grudniu, że wcześniejsze uchwały zostają uchylone. I to od razu z dniem przyjęcia z mocą obowiązującą od lipca tego roku. – Prezydent zdecydował, że likwiduje uchwałę o opłacie reklamowej, likwiduje uchwałę o deklaracjach. Nie trzeba już niczego deklarować, nie trzeba za nic płacić, a co najważniejsze pieniądze, które zostały wpłacone w ubiegłym roku, zostaną zwrócone – dodaje rzecznik prezydenta Lubina.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Fot. Mariola Ankutowicz

Mały fiat na poddaszu ratusza

» Masz 30, 40, albo 60 lat. Już dawno zapomniałeś o meblówkach, boazerii, szklankach w metalowych koszykach czy telefonie z tarczą do wykrywania numeru. I o tym, że na wakacje jeździło się małym fiatem. Dziś podróż do przeszłości proponuje nam Muzeum Historyczne w Lubinie. Na poddaszu ratusza powstało bardzo ciekawe i nietypowe miejsce. Jest nawet prawdziwy, pomarańczowy fiat 126 p.

W ratuszu powstały dwie wystawy: jedna jest poświęcona Zbrodni Lubińskiej, a druga to „Historia miasta na tle życia codziennego”.

– Stała wystawa poświęcona Zbrodni Lubińskiej to nasz hołd dla tego, co się wydarzyło w mieście. Uważamy, że w Lubinie powinno być takie miejsce – tłumaczy Marek Zawadka, dyrektor Muzeum Historycznego w Lubinie. – Druga część to wystawa poświęcona życiu codziennemu. Chcielibyśmy, żeby każdy, kto tu przyjdzie, mógł wspominać lata swojej młodości i żeby mógł pokazać swoim dzieciom, jak kiedyś się funkcjonowało – ocenia.

Wystawa to rzeczywiście prawdziwy wehikuł czasu. Jest ona podzielona na strefy, które odpowiadają czterem dekadom, na przestrzeni których miasto rozrosło się z małej, sennej miejscowości, liczącej 4 tys. mieszkańców, do prężnie rozwijającej się 80-tysięcznej aglomeracji. Zadbano właściwie o każdy szczegół. Na ścianie można znaleźć wzór odbity gumowym wałkiem, na starych szafkach i regałach świeczki na choinkę, szklanki w koszykach czy klasery ze znaczkami. A do tego żelazka, stare pralki, fotele. Najciekawszy jest jednak fiat 126 p, czyli popularny maluch.

– Mały fiat to pomysł zaainspirowany jedną z podróży, gdzie w jednym z krajów zachodnich Polska pokazywana była przez pryzmat małego fiata. Został wniesiony w częściach i zmontowany na poddaszu ratusza. Przy aucie pojawi się jeszcze mapka, dokąd

na wakacje jeździli lubinianie. Wiele osób pamięta jeszcze jak w latach 80. w cztery osoby jechali małym fiatem na wczas do Bułgarii – wspomina dyrektor Zawadka.

Ciekawostką jest także to, że na Dolnym Śląsku pierwszymi posiadaczami tego pojazdu byli mieszkańcy Lubina! Firmie projektującej ekspozycję udało się też dotrzeć do krewnych państwa Mirosława i Anieli Poniatowskich, którzy przekazali na rzecz muzeum unikatowy egzemplarz dwutygodnika „Nowa Miedź”. W czasopiśmie tym w 1974 roku ukazał się artykuł pt. „Samochód naszej przyszłości”, w którym właściciele fiata 126 p opowiadają, jak przyjemnie korzysta się z nowoczesnego, jak na ówczesne czasy, pojazdu.

Muzeum jest obiektem multimedialnym. W każdym z pomieszczeń zastosowano rozwiązania, które są ciekawym uzupełnieniem ekspozycji, takie jak dotykowy monitor, za pomocą którego zwiedzający mogą samodzielnie odtwarzać interesujące ich filmy, ekran z tylną projekcją, na którym prezentowane są archiwalne produkcje dokumentalne, wyświetlacze, na których można oglądać pamiątkowe fotografie ze zbiorów mieszkańców miasta, a także stylowe odbiorniki radiowe, dzięki którym goście muzeum mogą posłuchać audycji z minionej epoki.

Ze stylowych radioodbiorników będą odtwarzane audycje radiowe, na których uwieczniono wywiady z postaciami znanymi młodszymi



pokoleniom jedynie z książek i lekcji historii. Dzięki życzliwości Radia Wrocław, udało się uzyskać m.in. nagranie, na którym podekscytowany Jan Wyżykowski opowiada o odkryciu miedzi czy relację z wizyty w Lubinie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, którego po powstającym kombinacie oprowadzał dyrektor Tadeusz Zastawnik. Atrakcją są wywiady z ludźmi, którzy przyjechali do stolicy Polskiej Miedzi w poszukiwaniu pracy i mnóstwo rozmów z inżynierami budujący-



mi osiedla i obiekty, które służą mieszkańcom do dzisiaj.

W zbiorach placówki będzie można oglądać zdjęcia pochodzące zarówno od amatorów, jak i od osób, które od lat zajmowały się utrwalaniem historii miasta na kliszy aparatu: m.in. Krzysztofa Raczkowiaka, Kazimierza Bełza, Jerzego Kosińskiego czy Henryka Rusewicza.

Muzeum liczy, że zasoby zostaną jeszcze wzbogacone, właśnie o kolejne przedmioty od mieszkańców.

– My zaczęliśmy ten projekt, a teraz służby muzealne będą go uzupełniać poprzez ekspozycje od mieszkańców i ich relacje o tym, jak wyglądało życie w latach 50. czy 80. Czekamy na lubinian, którzy przyjdą zwiedzać muzeum oraz na ich opinie, np. że jakiś

przedmiot wcale nie pochodzi z lat 50., ale z 60., co jest ciekawe, a co warto poprawić – podkreśla Marek Zawadka.

Do wsparcia wystawy zachęca też prezydent Robert Raczyński. Sam – jak nam zdradził – także przekazał do muzeum swoją rodzinną pamiątkę.

– To aparat fotograficzny mojej mamy, która z kolei przekazała go mojej córce Małgosi. To jest aparat z lat 60., słynny Druh, który pojawiał się w różnych filmach z tamtych czasów. Jako że jest to nasza rodzinna pamiątka, nie chciałbym się z nim zupełnie rozstawać, ale użyczymy go muzeum – mówi prezydent Lubina. – Mam nadzieję, że mieszkańcy mają też inne ciekawe przedmioty, które zechcą użyczyć mu-

zeum. Dziś to unikalne wspomnienia, bardzo wartościowe dla młodego pokolenia. Może będzie to nietypowy telewizor, może radio albo maszyna do szycia, jeszcze taka na pedały. Nie chcemy na siłę kupować żadnych eksponatów, uważamy, że bogactwo naszego regionu jest wystarczające. Trzeba tylko zaangażować do współpracy mieszkańców – podkreśla.

Muzeum jest już prawie gotowe, teraz trzeba jeszcze posprzątać, ustawić kilka przedmiotów i zadbać o wszystkie odbiory techniczne. Kiedy będą je mogli zwiedzać mieszkańcy?

– Większość rzeczy będzie można dotknąć, pomijając np. szklane przedmioty, na które trzeba uważać. Planujemy, że po feriach zaprosimy tutaj lubinian. Muzeum będzie bezpłatne i otwarte dla wszystkich, zarówno dla dzieci i młodzieży, czyli grup zorganizowanych, jak i indywidualnych mieszkańców. Daty i godziny otwarcia podamy wkrótce. Myślę, że to będą godziny 9-17, a w niektóre dni dłużej, na przykład wtedy, kiedy w rynku będą organizowane plenerowe imprezy – podsumowuje dyrektor Zawadka.

MARIOLA ANKUTOWICZ,
WSPÓŁPRACOWNICA
PROJEKT MULTIMEDIA



LUBINIANKA W NOWYM JORKU

» *Spełniło się marzenie lubinianki Liliany Iżyk. Zaśpiewała w jednej z najbardziej prestiżowych sal koncertowych na świecie – nowojorskiej Carnegie Hall – i została nagrodzona owacją na stojąco. Ten występ otworzył przed nią sporo nowych możliwości. Otrzymała między innymi propozycję z renomowanej Julliard School i zapewne już w tym roku podejdzie tam do egzaminów.*

Występ w Carnegie Hall był nagrodą za zwycięstwo w Międzynarodowym Konkursie Wokalnym – American Protege International. Lubinianka, którą wielu zapewne zna z TVN-owskiego programu „Mam talent”, startowała w kategorii amatorskiej – sopran (repertuar klasyczny) i okazała się najlepsza. Do tego była jedyną Polką, jaka zakwalifikowała się do zakończonej właśnie edycji konkursu.

Sam występ wspomina bardzo przyjemnie, choć przyznaje, że trema była duża.

– Nerwy stopniowo puściły, gdy zaczęłam śpiewać – uśmiecha się Liliana, która zdecydowała się na utwór Nikołaja Rimskiego-Korsakowa „The rose and the nightingale”. – Czułam wielki szacunek, że śpiewam w takim miejscu, w jednej z najbardziej prestiżowych sal koncertowych na świecie. Do tego występowałam z 44 innymi, fantastycznymi finalistami konkursu – dodaje.

Występ lubinianki został nagrodzony owacją na stoją-



Liliana na scenie Carnegie Hall

co. Liliana otrzymała jednak jeszcze nagrodę specjalną – zaproszenie do zdawania do Julliard School, czyli nowojorskiej renomowanej wyższej uczelni muzycznej i artystycznej.

– To mnie nakręca i motywuje do dalszej pracy – przy-

znaje Liliana, która już w lutym zamierza zgłosić się na konkurs do Australii.

Występ w Nowym Jorku zaowocował też jeszcze jedną propozycją. Lubiniance zaproponowano występ w operze w Kuala Lumpur w Malezji.

– To dla mnie trochę taki prezent noworoczny. Mam tam zaśpiewać w 2018 roku w sylwestra. Udział w koncercie zaproponowała jedna z finalistek konkursu American Protege International. Mój występ spodobał się też dyrektorowi opery i właśnie finali-

zujemy kontrakt. Nigdy w życiu nie pomyślałabym, że wystąpię w Malezji i to w sylwestra – dodaje 24-latkę.

Liliana cały czas śpiewa i występuje w Polsce. Ostatnio uświetniła zabawę sylwestrową na zamku Ryn na Mazurach.

Dziewczyna choć uczy się prywatnie u nauczycielki śpiewu Magdy Bigoś, to w szkole muzycznej nigdy nie kształciła wokalu, uczyła się tam za to... grać na flecie poprzecznym.

– Wiem, że muszę jeszcze dużo pracować nad swoim rozwojem – przyznaje, dodając, że cicho liczy na szczęśliwe zakończenie przesłuchań do Julliard School. – Muszę wcześniej wysłać nagrania i potem polecieć na przesłuchanie. Jednak nawet jeśli zostanie przyjęta, to na tej uczelni nie ma całociowego stypendium. Będę musiała wziąć kredyt studencki, zapożyczając się na znaczną kwotę. Ale uważam, że warto spróbować. Jestem przekonana, że wszystko zaczyna się od jednej myśli. Nie zrezygnuję z marzeń. Rodzina bardzo mnie wspiera. Zobaczmy, co będzie – mówi, dodając, że będzie szczęśliwa, jeśli jej pasję uda jej się przekuć w zawód.

Nasza redakcja mocno trzyma kciuki za Lilianę.

MARTA CZACHÓRSKA

Gwiazdowa Promocja

do końca stycznia 2018 r.
cena za m² lokalu 3 990 brutto

RSBM SP. Z O.O.
ul. B. MALINOWSKIEGO 3 59-300 LUBIN
www.nowemalomice.pl
tel. 76 746 13 77

nm
NOWE MAŁOMICE

Sprawdź ważność dowodu!

Sporo lubinian, którzy w ubiegłym roku powinni wymienić dowód osobisty, ponieważ skończyła się jego ważność, nadal tego nie zrobiło. Podobnie jest zresztą w całym kraju. W 2017 roku prawie pięciu milionom osób skończył się okres ważności dowodu osobistego. W pierwszym kwartale tego roku upływa termin ważności kolejnego miliona. W Urzędzie Miejskim w Lubinie zrobił się spory ruch tuż przed świętami Bożego Narodzenia, a także nowym rokiem. Wiele osób przypomniało sobie, że ich dowód osobisty stracił ważność i chciał załatwić nowy jeszcze zanim skończy się rok 2017.

– W ubiegłym roku wydaliśmy 10.901 dowodów osobistych – informuje Kazimierz Śliwowski, naczelnik wydziału spraw obywatelskich w lubińskim magistracie oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego.

Tylko część z nich – choć większa – to dowody wymienione właśnie z powodu upływu terminu ważności. Reszta to dowody wydane po raz pierwszy, na przykład 18-latkom czy dzieciom, ale także wyrobione z powodu zgubienia, zniszczenia czy kradzieży poprzedniego dokumentu. Jak przyznają przedstawiciele lubińskiego magistratu, w ubiegłym roku bardzo dużo dowodów osobistych wyrobiono właśnie dla dzieci. Według szacunków urzędników, w 2017 roku w Lubinie nowe dowody powinno wyrobić ponad 13 tysięcy mieszkańców. Wynika z tego, że sporo lubinian nie wymieniło jeszcze dokumentów. Zaś w całej Polsce prawie 870 tys. osób, którym w 2017 r. upłynął 10-letni okres ważności dowodu osobistego, nadal nie odebrało nowego dokumentu.

Z kolei w pierwszym kwartale 2018 r. upływa termin ważności dowodów kolejnego miliona osób. Dlatego warto sprawdzić ważność swojego dowodu osobistego, do czego zachęca również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jeśli jest nieważny lub wkrótce upływa termin jego ważności, trzeba złożyć wniosek o nowy.

Wniosek o wydanie dowodu można złożyć w dowolnym urzędzie gminy czy miasta na terytorium Polski – niezależnie od miejsca zameldowania. Można to też zrobić przez internet. Nieważny dowód osobisty może utrudnić lub uniemożliwić załatwienie wielu spraw

18-latkom czy dzieciom, ale także wyrobione z powodu zgubienia, zniszczenia czy kradzieży poprzedniego dokumentu. Jak przyznają przedstawiciele lubińskiego magistratu, w ubiegłym roku bardzo dużo dowodów osobistych wyrobiono właśnie dla dzieci. Według szacunków urzędników, w 2017 roku w Lubinie nowe dowody powinno wyrobić ponad 13 tysięcy mieszkańców. Wynika z tego, że sporo lubinian nie wymieniło jeszcze dokumentów. Zaś w całej Polsce prawie 870 tys. osób, którym w 2017 r. upłynął 10-letni okres ważności dowodu osobistego, nadal nie odebrało nowego dokumentu.

Z kolei w pierwszym kwartale 2018 r. upływa termin ważności dowodów kolejnego miliona osób. Dlatego warto sprawdzić ważność swojego dowodu osobistego, do czego zachęca również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jeśli jest nieważny lub wkrótce upływa termin jego ważności, trzeba złożyć wniosek o nowy.

Wniosek o wydanie dowodu można złożyć w dowolnym urzędzie gminy czy miasta na terytorium Polski – niezależnie od miejsca zameldowania. Można to też zrobić przez internet. Nieważny dowód osobisty może utrudnić lub uniemożliwić załatwienie wielu spraw

może utrudnić lub uniemożliwić załatwienie wielu spraw, między innymi w banku, na poczcie czy w urzędzie. Można mieć problem na przykład z uzyskaniem kredytu bankowego czy dokonaniem zakupów na raty, wtedy bowiem wymagana jest weryfikacja tożsamości.

Warto również wiedzieć, że nieważny dowód osobisty nie może być podstawą do przekroczenia granicy w ramach Strefy Schengen. Dlatego właśnie przed nadchodzącymi feriami zimowymi warto sprawdzić ważność dokumentów, żeby na lotnisku nie okazało się, że z tak błahego powodu nigdzie nie polecimy.

Wniosek o nowy dowód można też złożyć elektronicznie. Na platformie Obywatel (www.obywatel.gov.pl) działa centralna usługa, dzięki której można załatwić sprawę związaną ze złożeniem wniosku o wydanie dowodu osobistego.

Aby skorzystać z tej usługi, niezbędne jest posiadanie Profilu Zaufanego, który pozwala potwierdzić tożsamość. Instrukcja założenia profilu zaufanego znajduje się również na platformie Obywatel (<https://obywatel.gov.pl/zaloz-profil-zaufany>).

Dzięki skorzystaniu z internetu można zaoszczędzić jedną wizytę w urzędzie. Po odbiór gotowego dowodu trzeba jednak udać się do urzędu osobiste.

MARTA CZACHÓRSKA

Pierwszy w tym roku

» Zamiast wskazanej przez lekarzy daty w okolicach świąt, Karol wolał noc sylwestrową. Chłopiec jest pierwszym dzieckiem, jakie urodziło się w nowym, 2018 roku w lubińskim szpitalu Regionalnego Centrum Zdrowia. Dla rodziców maluszek jest prawdziwym noworocznym prezentem.

– Jeszcze zdążyłam obejrzeć pokaz fajerwerków – uśmiecha się mama Karola Magdalena Gawart, która urodziła synka siłami natury 1 stycznia o godzinie 2.40.

Chłopiec, gdy przyszedł na świat, ważył 3,8 kg i mierzył 56 cm. Na razie, jak zauważa mama, jest spokojnym dzieckiem i sporo śpi.

Karol był bardzo wyciekliwany. Pani Magdalena i jej mąż mają już pięcioletnią córkę Zuzannę, która z niecierpliwością czekała w domu na przyjazd bratka. Podczas pobytu mamy w szpitalu widziała go tylko na zdjęciach zrobionych przez rodziców.

A chłopiec nie spieszył się z przyjściem na świat. Powinien się bowiem urodzić 23 grudnia.

– Jest dwa tygodnie przeroszony. Od 29 grudnia leżałam tutaj, w szpitalu i już nie mogłam się doczekać – dodaje pani Magdalena, która choć jest mieszkanką No-

wogrodźca, postanowiła urodzić synka właśnie w lubińskim szpitalu. – Tu rodziłam córkę i wspólnie z mężem zdecydowaliśmy, że tu jest odpowiednia opieka, więc znowu chciałabym trafić tutaj – przyznaje.

1 stycznia oprócz synka pani Magdalena w szpitalu RCZ przyszły na świat także dwa inne maluchy – ale już znacznie później, w dzień. To – jak wskazują statystyki – raczej normalna liczba. Przeciennie rodzi się tutaj bowiem około czwórka dzieci dziennie.

– W 2017 roku urodziło się 1506 dzieci, zaś rok wcześniej 1479. Mielśmy więc 27 maluchów więcej – wylicza Daria Pietras, kierownik oddziału neonatologicznego w szpitalu RCZ.

Nie przeważa żadna z płci – raczej rodzi się mniej więcej po równo chłopców i dziewczynek. Oczywiście bywają dni czy tygodnie, że na od-



Pani Magdalena z synkiem Karolem

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

Nagroda dla Elżbiety Miklis

■ Stworzyła w naszym mieście prawdziwą przystań dla seniorów, ale lubinianie zawdzięczają jej o wiele więcej. Zapoczątkowała imprezy, które dziś przyciągają tłumy i są wizytówką miasta, jak np. Lubieńskie Betlejem i dziewięć edycji Festiwalu Narodów. Między innymi te działania docenił sejmik województwa dolnośląskiego, przyznając Elżbiecie Miklis srebrną odznakę Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego.

Elżbieta Miklis pracę zawodową rozpoczęła jako instruktor w klubie osiedlowym Danusia SM Zagłębia Miedziowego. Od 1992 kieruje Domem Dziennego Pobytu Senior, w którym stworzyła prawdziwą przystań dla lubińskich seniorów. Każdy potwierdzi, że pracuje z pasją i ogromnym zaangażowaniem.

Współpracuje z władzami miejskimi, powiatowymi, wieloma stowarzyszeniami i instytucjami np. z policją, dzięki czemu udaje jej się integrować różne środowiska. Organizuje wyjazdy na turnusy rehabilitacyjne, wycieczki turystyczne krajowe i zagraniczne, konkursy, szkolenia dla

seniorów z zakresu pierwszej pomocy i bezpieczeństwa, a także akcje letnie dla dzieci. Naprzeciw nudzie. Jest też aktywnym działkowcem.

W uzasadnieniu przyznania odznaki radni sejmiku, obok wspomnianego już Lubieńskiego Betlejem i Festiwalu Narodów, przywołują kilka z niezliczonych imprez, które zainicjowała lub współorganizowała: konferencję Porozumienia Miast bez Barier, obchody Międzynarodowego Roku Seniora, Muzyczne Spotkania Seniorów, projekt Z Europą na Piątkę, obchody Dnia Wolontariusza, Festiwal Piosenki Patriotycznej, Igrzyska Seniorów w nordic walking, projekt Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. Ela Miklis jest też inicjatorką założenia chóru Cantabile oraz Stowarzyszenia Seniorów Trzeci Wiek.

Dotychczas została odznaczona m.in. Złotą Odznaką Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Srebrną Odznaką Honorową PTTK, Honorową Odznaką Związku Sybiraków, Odznaką 95-lecia Związku Inwalidów Wojennych RP.

Gratulujemy!

KW

PRZYBYWA NAS

■ W ubiegłym roku w Lubinie przybyło 655 nowo narodzonych mieszkańców. Choć w tutejszym szpitalu urodziło się znacznie więcej dzieci, bo aż 1506, okazuje się, że rodzice większości z nich nie pochodzą z naszego miasta, nie zameldowali tu swoich pociech. Sprawdziliśmy też, jakie imiona najczęściej nadawano maluchom i czy zdarzyły się jakieś szczególnie oryginalne.

655 to liczba dzieci, które urodziły się w 2017 roku – niekoniecznie w naszym mieście – i zostały zameldowane w Lubinie. Mniej więcej po równo przybyło mieszkańców płci żeńskiej i męskiej. Zameldowano 325 chłopców i 330 dziewczynek.

Zaś w lubińskim szpitalu RCZ w 2017 roku urodziło się 1506 dzieci, a rok wcześniej nieco mniej, bo 1479. Sporo z nich to mieszkańcy podlubińskich miejscowości, w których nie ma lecznicy z porodówką. Jednak są i tacy, którzy mieszkają o wiele dalej od Lubina i celowo wybrali ten szpital, jak na przykład rodzice małe-

go Karola, który w tym roku jako pierwszy przyszedł na świat w tutejszym szpitalu. Piszemy o tym w artykule powyżej.

W 2017 roku lubinianie swoim nowo narodzonym pociechom płci męskiej najczęściej nadawali imiona: Aleksander, Jakub i Michał. Dla dziewczynek zazwyczaj wybierali imiona: Julia, Zuzanna Aleksandra. Czołówka najpopularniejszych imion nieco się więc zmieniła w stosunku do roku 2016, kiedy to w naszym mieście dominowali wśród chłopców Antoni i Szymon, a wśród dziewczynek Zuzanna, Maja i Hanna.

W ubiegłym roku w Lubinie zameldowano też dzieci z dosyć oryginalnie brzmiącymi imionami. Na świecie pojawili się: Aurora, Kayla i Bjorn.

Co roku listę najczęściej nadawanych imion żeńskich i męskich w Polsce publikuje Ministerstwo Cyfryzacji. Nie ma jeszcze statystyk za cały rok 2017, ale według danych resortu w pierwszym półroczu ubiegłego roku w naszym kraju dominowały dziewczynki o imionach Julia, Zuzan-



W lubińskim szpitalu RCZ w 2017 roku urodziło się 1506 dzieci. Na zdjęciu płożna z tutejszego szpitala na oddziale

na i Maja, zaś chłopcom najczęściej nadawano imiona: Antoni, Jakub, Jan, Szymon. Przypomnijmy, że od marca 2015 roku zmieniły się przepisy i dzieciom można nadawać imiona obcego pochodzenia oraz niewskazujące na płeć. Nadal obowiązuje jednak przepis mówiący, że dziecku można nadać maksymalnie dwa

działe dominują chłopcy lub dziewczynki, jednak w rocznych statystykach to się wyrównuje.

Zdarza się jeszcze, że płeć dziecka może być zaskoczeniem. W ubiegłym roku w tutejszym szpitalu były dwa takie przypadki, ostatni dosyć niedawno, z dwa tygodnie temu. Kobieta spodziewała się dziewczynki, a urodziła... chłopca. Była tak zaskoczona, że nie potrafiła nawet wybrać imienia.

Jak zauważają położne, rodzi się coraz więcej dzieci.

– Gdy zaczynałam pracę, około 30 lat temu, rocznie rodziło się ponad dwa tysiące dzieci. Później, w latach 2000 był gwałtowny spadek. Zaś w ostatnich latach można zauważyć niewielki wzrost – przyznaje Daria Pietras.

Co ciekawe w lubińskim szpitalu decydują się rodzić nie tylko mieszkanki Lubina.

– Mamy też panie spod Wrocławia, ze Złotoryi czy Głogowa – dodaje kierownik oddziału neonatologicznego w szpitalu RCZ.

MARTA CZACHÓRSKA

imiona. Rodzice przy wyborze imienia muszą też pamiętać, że nie może być ono zdrobniałe, uwłaczające ani ośmieszające. Decyzja o tym, czy zaproponowane przez rodziców imię spełnia wymagania przewidziane przez przepisy, należy do kierownika Urzędu Stanu Cywilnego.

MARTA CZACHÓRSKA

Powiatowe

Dostali 8 milionów na budowę dwóch DOMÓW DZIECKA

» – Świetny pomysł – tak projekt powiatu lubińskiego stworzenia trzech energooszczędnych domów dziecka podsumowuje marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski. Tutejszy samorząd właśnie otrzymał 8 mln zł dofinansowania na tę inwestycję. To już druga dotacja na ten cel. W maju do samorządu trafiło 3,5 mln zł.

W maju ubiegłego roku pisaliśmy pierwszy raz o tym pomysle. Wtedy powiat lubiński dostał dotację na budowę pierwszego, modelowego domu dziecka przy ulicy Wierzbowej.

– Dziś podpisujemy umowy na budowę kolejnych dwóch rodzinnych domów dziecka w Lubinie: przy ulicy Budziszyskiej i Bilińskiego – mówi starosta lubiński Adam Myrda.

Już od jakiegoś czasu dzieci nie mieszkają w tradycyjnym domu dziecka, a w trzech domkach jednorodzinnych wynajmowanych od osób prywatnych, znajdujących się w różnych punktach Lubina. Kilka lat temu powiat lubiński podjął bowiem decyzję o likwidacji domu dziecka w Ścinawie i przeniesieniu podopiecznych.

– Chcemy doprowadzić do tego, że te dzieci będą miały zbliżone możliwości wychowywania się jak w rodzinach naturalnych – dodaje starosta Adam Myrda.

– To bardzo fajna inicjatywa i rzeczywiście dobry projekt. Te dzieci, które są pokrzywdzone przez los, będą miały możliwość przebywania w warunkach maksymalnie zbliżonych do warunków rodzinnych – mówi marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski. – Ten projekt zakłada, że domy dziecka są rozproszone. To świetny pomysł, bo w dużych skupiskach dzieci stają się bardziej anonimowe, a chodzi o to, żeby każdy poczuł swoją wartość. Dzięki temu

nie są stygmatyzowane, nie chodzą do jednej placówki – dodaje.

Wszystkie trzy domy będą budowane według jednego projektu, dostosowanego do miejsca. Znajdzie się

Wszystkie trzy domy będą budowane według jednego projektu,



Fot. wizualizacja wnętrza: Starostwo Powiatowe w Lubinie



Od lewej: marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski i starosta powiatu lubińskiego Adam Myrda

w nich winda, więc budynki będą dostosowane do niepełnosprawnych, oczywiście kuchnia i pokoje dla dzieci, a także łazienki i toalety. Będzie też duży living room do wspólnych spotkań, a przed domem plac rekreacyjny. W każdym z domów będzie mogło zamieszkać 14 osób.

Dwa budynki, na których dofinansowanie podpisano właśnie umowy, będą kosztować w sumie prawie 9 mln zł. Większość tej sumy, około 8 mln zł stanowi unijne dofinansowanie, reszta to wkład własny powiatu lubińskiego. Przetargi na budowę mają zostać ogłoszone na początku tego roku.

– Mamy nadzieję, że na koniec tego roku skończymy pierwszy (przy ulicy Wierzbowej – przyp. red.), a za półtora roku kolejne dwa. Chcielibyśmy, żeby w 2019 roku wszystkie dzieci zamieszkały w tych placówkach – mówi wicestarosta Damian Stawikowski.

Przetarg na budowę pierwszego z domów ogłoszony zostanie już po raz trzeci. Dwa pierwsze unieważniono, ponieważ, jak wyjaśnia starosta lubiński, kwota zaoferowana przez potencjalnego wykonawcę była dużo wyższa od tej zaplanowanej na inwestycję (powiat ma na tę budowę 4,13 mln zł, w tym 3,5 mln zł to dofinansowanie unijne).

– To ogólnopolski problem z wykonawcami, dyktują ceny – przyznaje wicestarosta Stawikowski.

W tej chwili w powiatowych domach dziecka mieszka w sumie 36 dzieciaków. Władze powiatu lubińskiego przyznają, że decyzja o przeniesieniu podopiecznych ze Ścinawy do mniejszych domów w Lubinie sprawdziła się znakomicie.

– Absolutnie nie żałujemy tej decyzji. Dzieci uczęszczają do różnych szkół, nie ma tam tabliczki dom dziecka. W budynku po domu dziecka w Ścinawie mieszczą się dziś warsztaty terapii zajęciowej. Wszyscy więc na tym skorzystali, ale przede wszystkim dzieci, które czują się bardziej odpowiedzialne, mają też swoje obowiązki i czują się jak u siebie w domu – dodaje wicestarosta Damian Stawikowski. – Chcemy iść dalej w tym kierunku. W tym roku będziemy robić dużą kampanię reklamową, aby znaleźć osoby, które chciałyby prowadzić rodzinne domy dziecka. To pośrednia forma, ale docelowo chcemy, by w ten sposób odbywała się piecza zastępcza – mówi.

MARTA CZACHÓRSKA



Spotkanie z uczniami

Życzenia i podziękowania w nowym roku

■ Rok 2018 starosta lubiński Adam Myrda przywitał zarówno z młodzieżą, jak i z kombatanami. Nie zabrakło życzeń, podziękowań, a nawet odznaczeń za wsparcie działalności Związku Sybiraków oraz Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego.

– Kombatanaci są dla nas ciągłą inspiracją. Wciąż nas czegoś uczą i chciałbym móc spotykać się z nimi jak najczęściej i pomagać im w miarę swoich możliwości. Czuję się zaszczycony odbierając te dwa odznaczenia i mam nadzieję, że nasza współpraca nadal będzie tak owocna jak dotychczas – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

Starosta za pomoc i wsparcie działalności związków kombatanckich otrzymał Honorową Odznakę Sybiraka oraz Złotą Odznakę za zasługi dla ZWiR WP.

Podziękowania od starosty i życzenia dalszej owocnej współpracy otrzymali również uczniowie

Gimnazjum nr 4 w Lubinie, którzy w minionych latach aktywnie włączali się w organizację obchodów rocznicowych.

– Młodzież z Gimnazjum nr 4 na przestrzeni ostatnich lat wielokrotnie uświetniała nasze uroczystości poprzez przygotowanie części artystycznej. Poziom tych występów za każdym razem jest bardzo wysoki i cieszę się, że w naszym powiecie mamy tak zdolnych młodych ludzi – dodaje Adam Myrda.

W ramach podziękowania starosta zaprosił młodzież na drobny poczęstunek i wręczył im listy gratulacyjne oraz upominki.

– Te listy mają wyjątkową formułę, która daje młodzieży możliwość uzyskania dodatkowych punktów na świadectwie końcowym z gimnazjum. Niektórym być może pomoże to dostać się do upragnionego liceum – mówi Artur Pastuch, dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego z oddziałami gimnazjalnymi w Lubinie.

SOBO



Spotkanie z kombatanami

Najwięcej pieniędzy przeznaczą na drogi

Najwięcej pieniędzy zostanie przeznaczonych na inwestycje drogowe, ale w planach są też programy zdrowotne, rozbudowa świetlic wiejskich oraz budowa domu pomocy społecznej – tak w wielkim skrócie wygląda budżet powiatu lubińskiego na rok 2018.

Przyjęty na ostatniej grudniowej sesji rady powiatu lubińskiego budżet na rok 2018 to dochody na poziomie prawie 135 mln zł oraz wydatki w wysokości ponad 147 mln zł. Deficyt ma zostać pokryty z niewykorzystanego kredytu, który samorząd zaciągnął już wcześniej.

– Jest to budżet, który będziemy koncentrowali przede wszystkim na drogach, zawsze tak było i tak będzie – przyznaje starosta lubiński Adam Myrda. – Mimo że zapisaaliśmy ponad 20 milionów złotych na wszystkie drogi w 2018 roku w powiecie lubińskim, to na pewno jeszcze zwiększymy ten budżet, przynajmniej o projekty kolejnych inwestycji drogowych, które byłyby wykonywane ewentualnie w 2019 roku – dodaje.

W budżecie na rozpoczęty właśnie rok znalazły się między innymi: budowa obwodnicy Krzeczyna Wielkiego i przebudowa odcinka drogi powiatowej relacji Lubin – Krzeczyn, przebudowa drogi powiatowej w Szklarach Górnych, pierwszy etap przebudowy drogi w Niemstowie,



Budżet na ten rok radni powiatu przyjęli na ostatniej grudniowej sesji

przebudowa dróg w Czerńcu, Księginicach, Miłoradzie i Raszówce oraz przebudowa dróg w gminie Rudna. Większość z tych inwestycji finansowanych będzie w części ze środków własnych powiatu, w części ze środków pozyskanych z zewnątrz.

– Chcemy też rozpocząć inwestycję utworzenia domu pomocy społecznej. Dużo przeznaczamy na kontynuację programów zdrowotnych i rozpoczęcie nowych, przede wszystkim skierowanych do dzieci i młodzieży, czyli próchnica zębów. Ma-

my na to 1 mln zł. Tyle samo przeznaczymy na wspomaganie gminy Ścinawa przy rozbudowie świetlic. Musimy też niestety zapłacić janosikowe, które w tym roku wyniosły ponad 9,5 mln zł – wylicza starosta Myrda.

Programy zdrowotne, o których wspomina starosta, to także profilaktyka raka piersi i szyjki macicy.

W przyszłorocznym budżecie zarezerwowano też na przykład pieniądze na dofinansowanie do zakupu samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP w Czerńcu. Cały

budżet można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej powiatu lubińskiego.

– Wszystkie budżety są trudne, nie ma łatwych, bo zawsze chcielibyśmy coś więcej. Każdy ma swoje potrzeby, pomysły, ale trudno zrealizować wszystkie przy takim budżecie, jak mamy – dodaje starosta lubiński. – Jednak ostatnie doniesienia, że gmina Wińsko chce do powiatu lubińskiego, świadczą o tym, że u nas jednak coś się dzieje i ościenne miejscowości to widzą – podsumowuje.

MARTA CZACHÓRSKA

Powiat wspiera budowę portu

Ten projekt ma dla powiatów, miast i gmin aglomeracji miedziowej charakter cywilizacyjny – tak radni powiatu lubińskiego tłumaczą podjęcie apelu popierającego rządową koncepcję Portu Solidarność – Centralnego Portu Komunikacyjnego dla Rzeczypospolitej Polskiej.

Głównym celem rzędu jest budowa rentownego, innowacyjnego węzła transportowego, który z jednej strony uzyska miejsce w pierwszej dekadzie najlepszych portów lotniczych świata, z drugiej doprowadzi do powstania krajowego systemu pasażerskiego transportu kolejowego.

Co szczególnie ważne dla lubinian, w załączniku do tej koncepcji znalazły się ważne zapisy dotyczące rozwoju kolei w Zagłębiu Miedziowym, w tym m.in. przywrócenie połączenia kolejowego do Lubina.

– Projekt rządowy „Port Solidarność” jest oczywiście projektem ogólnopolskim i na pierwszy rzut oka może się wydawać, że nas nie dotyczy. Nic bardziej mylnego. Projektem komplementarnym jest projekt „Dolnośląskiej triaglomeracji”, którego realizacja jest bardzo ważna dla naszego regionu no i przede wszystkim naszego powiatu i miasta Lubina. Zakłada on bowiem modernizację i rozwój połączeń kolejowych w rejonie LGOM, a co za tym idzie powrót pociągów do Lubina. Wiemy, że decyzje kierunkowe już zapadły, ale będziemy nieustannie wspierali wszystkie inicjatywy, które to potwierdzają, szczególnie że niosą za sobą także inne, nowe możliwości, jak np. uczestnictwo w pilotażowych projektach towarzyszących – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

Projekt zakłada powstanie trójśrodkowej (Lubin, Wałbrzych, Wrocław) aglomeracji zamieszkałej przez około dwa miliony ludzi, w której słabsze ekonomicznie południe o dużej atrakcyjności turystycznej, będzie wspierało swój rozwój powiązaniami z ośrodkami silniejszymi.

Od dolnośląskich samorządów oczekuje się zaangażowania finansowego i organizacyjnego przy

realizacji najważniejszych inwestycji. W dokumencie wymienione są:

a) modernizacja odcinka linii nr 289 Legnica – Lubin oraz wykorzystanie linii przemysłowej KGHM (Lubin – Polkowice) i rozbudowa o 14-kilometrowy odcinek torów w kierunku Głogowa umożliwiającą wpięcie w układ kolei aglomeracyjnej Polkowic,

b) budowa odcinków nowych linii kolejowych w aglomeracji sudeckiej: Świdnica – Wałbrzych oraz Szczawno Zdrój – Sędziszów, umożliwiającą skrócenie czasów przejazdów Wrocław – Wałbrzych – Jelenia Góra oraz Legnica – Wałbrzych z jednoczesnym włączeniem w przebieg tych relacji Świdnicy,

c) modernizacja, elektryfikacja i odbudowa do parametrów dwutorowych odcinka linii 137 Dzierżonów – Świdnica – Legnica oraz modernizacja wraz z elektryfikacją linii 302 Strzegom – Marcinów dla szybkich połączeń międzyaglomeracyjnych aglomeracji sudeckiej i LGOF oraz Wrocławia i Jeleniej Góry,

d) wsparcie przejmowania przez samorząd regionu i reaktywacji zlikwidowanych linii kolejowych w Sudetach prowadzących do kluczowych ośrodków turystycznych regionu: parków narodowych, pomników historii, uzdrowisk, głównych ośrodków turystyki górskiej oraz kultury religijnej.

Obok najważniejszego dla nas punktu dotyczącego właśnie rozwoju triaglomeracji dolnośląskiej, w koncepcji znalazły się także propozycje rozbudowy i modernizacji Warszawskiego czy Łódzkiego Węzła Kolejowego, Metropolii Południowej (region małopolsko-śląski), Metropolii Ujścia Wisły, Aglomeracji Rzeszowskiej, Kalisko-Ostrowskiej czy Staropolskiej, Pętli Mazurskiej, a także połączeń transgranicznych.

W apelu radni powiatu deklarują gotowość do współpracy i współfinansowania tych ważnych inwestycji. Apel został przesłany do premiera RP, ministrów, pełnomocnika rządu, posłów, władz województwa dolnośląskiego, samorządowców i radnych Dolnego Śląska.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Budżet gminy: głównie drogi i boiska

Rada gminy Lubin jednoznacznie, choć nie bez dyskusji i wątpliwości, przyjęła projekt budżetu na rok 2018. – To budżet typowo inwestycyjny. Będą nowe drogi, boiska i świetlice – deklarują zgodnie radni.

Łączna kwota zaplanowanych dochodów w rozpoczętym właśnie roku to 86,5 mln złotych, wydatki zaplanowano na poziomie 97 mln złotych. Dziesięciomilionowy deficyt ma zostać pokryty z wolnych środków zgromadzonych na rachunku bankowym gminy oraz z wyemitowanych w bieżącym roku obligacji.

Największe wartości w budżecie, bo aż ok. 25%, stanowi opieka społeczna i rodzinna (w tym program 500+). Prawie 23% budżetu to nakłady na oświatę. Na transport i drogi przeznaczonych jest 20%, kolejne 18% na gospodarkę komunalną, czyli m.in. odpady i ścieki.

Największym wyzwaniem dla gminnego samorządu na-

dal pozostaje stan dróg, dlatego ponad połowa wydatków majątkowych przeznaczona jest właśnie na remont dróg gminnych i powiatowych.

– Tak jak w ubiegłym roku, teraz też pracowaliśmy nad budżetem w ten sposób, żeby jak najwięcej zrobić w całej gminie, żeby poprawiać jakość życia mieszkańców. Przede wszystkim mamy na uwadze drogi, bo wiele z nich jest naprawdę w opłakanym stanie, ale też inwestujemy w oświetlenie, w pozostałą infrastrukturę – wymieniał Norbert Grabowski, przewodniczący gminnej rady.

W budżecie zabezpieczono fundusze na budowę boisk przy SP w Krzeczynie Wielkim i Siedlcach oraz świetlic kontenerowych w Dąbrowie Górnej, Ustroniu i Buczynie. 500 tys. zł zostanie przeznaczonych na oświetlenie, są też pieniądze na dofinansowanie przydomowych oczyszczalni i wymianę starych pieców, a także na dokumentację projektową dla ko-

lejnych przedsięwzięć remontowo-budowlanych. Kilka set tysięcy pochłonie odbudowa fosi zbiornika wodnego w Raszowej i rewitalizacja parku w Niemstowie. Natomiast OSP w Czerńcu dostanie nowy samochód.

Własne plany mają sołectwa. Fundusze sołeckie wykorzystają głównie na budowę placów zabaw, siłowni plenerowych i organizację imprez.

Na sesji nieobecny był autor projektu budżetu, wójt gminy Tadeusz Kielan, do którego adresowano niektóre uwagi i pytania.

– Gmina Lubin wzięła w 2017 roku kredyt na ponad 27 milionów zł. A tak właściwie to wzięli go wszyscy mieszkańcy gminy, bo przecież trzeba go będzie spłacić z podatków, które płacą. Wójt dostał możliwość wydatkowania pieniędzy, jakich w historii gminy jeszcze nie było. Dlatego mam nadzieję, że inwestycje będą wykonywane w każdej miejscowości gminy i wójt wyda je sprawiedli-

wie dla wszystkich mieszkańców, bo to ich pieniądze – mówi Paweł Łukasiewicz, przewodniczący klubu radnych „Razem dla Gminy Lubin”.

Na sesji radni przyjęli także nową Wieloletnią Prognozę Finansową Gminy Lubin na lata 2018–2030, którą wcześniej pozytywnie zaopiniowała Regionalna Izba Obrachunkowa. W prognozie zaplanowano m.in. rozwój umiejętności matematyczno-przyrodniczych i językowych w szkołach podstawowych, przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu, budowę dwóch punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych, rozwój e-administracji w gminie Lubin i przebudowę budynku nr 12 w Zimnej Wodzie.

Radni przegłosowali też uchwałę dotyczącą komunikacji publicznej. W roku 2018 nie się nie zmienia – żółtymi autobusami mieszkańcy nadal będą podróżować za darmo, gmina przekazała powiatowi na ten cel 3,25 mln zł.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Tłumy na orszaku



» Tłumy lubinian wzięły 6 stycznia udział w szóstym już Orszaku Trzech Króli, który przeszedł ulicami Lubina. Największe na świecie uliczne jasełka odbyły się tego dnia w prawie 650 miejscowościach w całym kraju.



Pochód wystartował po mszy, która odbyła się w kościele pw. św. Jana Bosko. Orszak podzielony był na trzy części – zieloną, czerwoną i niebieską, symbolizujące różne części świata. W każdej królowie, rycerze, anioły, diabły i oczywiście tłumy mieszkańców w charakterystycznych koronach na głowach. W orszaku brały udział całe rodziny, od maluchów po seniorów.

Po drodze odbywały się różne inscenizacje, niektóre nawiązujące do stulecia niepodległej Polski. Klimat jasełek również podkreślał tę rocznicę – uczestnikom, oprócz królewskich koron, rozdawano m.in. białe-czerwone balony.

Bóg jest dla wszystkich to hasło przewodnie tego orszaku. Dopatrzymy się wspólnych cech. Tak jak armia polska brnęła i oddała pokłon Ojczyźnie, tak mędrcy oddali pokłon Mesjaszowi. Tak jak istnieje symbol przeżegnania się wodą z Wisły czy Bałtyku, tak my żegnamy się wodą święconą. Dziś śmiało krzyżując się drogi tych, którzy walczą o wolną Polskę i pielgrzymów z orszaku – mówi ksiądz Jarosław Pizoń.

W orszaku uczestniczyli też samorządowcy, radni, przedstawiciele urzędów.

– Orszak w Lubinie organizowany jest już szósty raz. W całym kraju podobne orszaki organizuje prawie 650 miejscowości. Te widowiskowe jasełka przyciągają coraz więcej ludzi. Mieszkańcy przekonują się, że warto oddać hołd dzieciątka Jezus oraz świętować stulecie odzyskania niepodległości – tłumaczy Adam Myrda, starosta powiatu lubińskiego.

– Pogoda jest piękna, stąd i taka frekwencja. W poprzednich latach aura bywała różna. Dobrze będzie skończyć pochód w hali RCS – dodaje Jadwiga Musiał, przewodnicząca rady powiatu lubińskiego.

– To ogólnopolska akcja. Jak widać bierze w niej udział coraz więcej osób. To znak dla wszyst-



kich tych, którzy siedzą w domach, że naszym celem jest wędrowka. Podróżujemy, przemierzamy się, tak samo jak pielgrzymi szli do dzieciątka Jezus. Nasze losy to wędrowka do wolności – tłumaczy ksiądz Jarosław Pizoń.

Tym razem pochód przeszedł nieco inną trasą niż zazwyczaj, bo i finisz był w zupełnie innym miejscu – w hali RCS. Na trasie znalazły się sceny tematyczne nawiązujące do wydarzeń biblijnych oraz historii Polski. Oprócz tradycyjnej walki Dobra ze Złem, Skromności z Pychą, mieszkańcy mogli posłuchać marszałka Piłsudskiego czy obejrzeć inscenizację wal-

czących rodaków. Wygłosili uczestnicy, mogli posłuchać poczęstunkiem roznym przez anioły.

Zakończenie marszu odbyło się w hali RCS. Tam o dzieciątka Jezus złożyli ciasto, a mieszkańcy mogli wyciągnąć się ciastem, wypieki herbatę i wspólnie pościć lody. Hala była wypełniona ludźmi po brzegi, a mieszkańcy kryli, że to piękne zakończenie jasełek.

– Orszak to piękne wydarzenie, nazywane jest największym jasełkiem na świecie. W tym roku pogoda wyjątkowo dobra – mówi uczestniczka, pani Anna.



głodnia-
lic się na
ozdawa-
u odby-
dary dla
włoda-
i poczę-
ć ciepłą
ewačko-
ona nie-
ańczy
nie
nczenie
widowi-
większy-
. W tym
odopisa-
pocho-

– To mój pierwszy orszak. Zawsze byłam go ciekawa. W tym roku zdecydowałam się na niego pójść, bo interesowało mnie połączenie orszaku ze stuleciem odzyskania przez Polskę niepodległości. Fajnie, że na koniec możemy usiąść w ciepłej hali i wspólnie pospiewać kolędy – dodaje pani Monika.

Najbardziej zachwycone były jednak maluchy. Obok sceny w hali stanęła bowiem drewniana szopka z parku Wrocławskiego oraz zagroda dla żywych zwierząt, dzieci mogły pogłaskać i nakarmić marchewką kozy i owce.

KATARZYNA SKOCZYŁAS





Fot. Konrad Dąbkiewicz

To było niespodziewane spotkanie. Przedszkolaki miały okazję obejrzeć gabinet prezydenta

Przyszły na zajęcia, trafiły do prezydenta

■ Wybrały się na zajęcia plastyczne, a niespodziewanie trafiły do gabinetu prezydenta – tak skończyła się wizyta w ratuszu maluchów z Przedszkola Miejskiego nr 9.

Dzieci uczestniczyły 4 stycznia w warsztatach organizowanych przez Muzeum Historyczne w Lubinie i Wzgórze Zamkowe. Przygotowywały prace plastyczne na temat zimy stulecia. Kiedy maluchy zbierały się do wyjścia, spotkały w holu prezydenta Roberta Raczyńskiego.

Włodarz zaprosił przedszkolaki do swojego nowego gabinetu, a także na prelekcję krótkiego filmu o historii Lubina.

– Dzieci były bardzo zainteresowane prezydentem, samym spotkaniem, jak i całym muzeum historycznym. Pan prezydent był bardzo życzliwy, opowiadał o historii, pokazywał fotografie i częstował słodyczkami. Byliśmy pierwszą grupą, która odwiedziła prezydenta w nowej siedzibie – opowiada Barbara Kowal, nauczycielka Przedszkola Miejskiego nr 9 w Lubinie.

KS

reklama

Zatrudnimy

osoby sprzątające

– operatorów maszyn czyszczących.

Praca w markiecie, system 2-zmianowy, wymagana książeczka sanepidowska.

Kontakt telefoniczny:
661 991 561

*Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy informację o śmierci
ś.p. Waldemara Jakubowskiego
wyrazy współczucia
oraz szczerze słowa wsparcia i otuchy
dla całej Rodziny*

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy

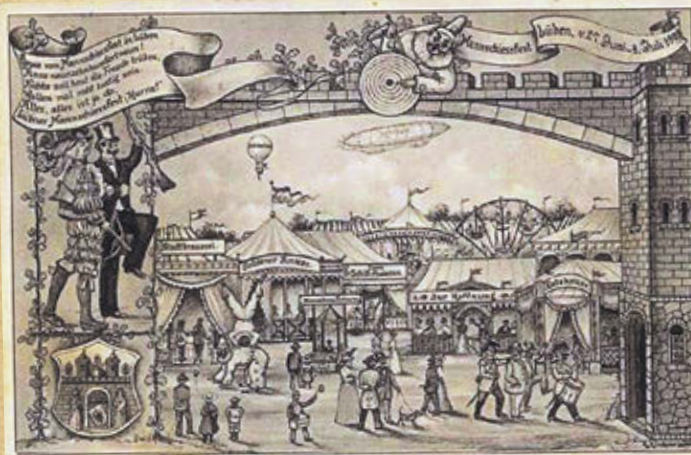
Centralnej Stacji

Ratownictwa Górniczego S.A. w Bytomiu



ProctoMed
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
LECZENIE HEMOROIDÓW,
FALA RADIOWA - PROKTOLODZY
LECZENIE ŻYŁAKÓW
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLODZY
ul. Konopnickiej 31 B
59-300 Lubin
ul. Zwycieska 14E/4
53-033 Wrocław
Rejestracja: 76-743 99 27
www.proctomed.pl

! Historyczna Pocztówka (201)



LUBIN

Prezentowana artystyczna karta pocztowa została wydana z okazji Festiwalu Strzeleckiego (Święto Bractwa Kurkowego), które odbyło się w Lubinie od 27 czerwca do 4 lipca 1909 roku.

! Biografie (36)

EDWARD RIPPEL (1934–2010)

– To był człowiek legenda, bardzo zasłużony dla Lubina, ale także dla całego regionu. Był jednym z ostatnich wielkich pasjonatów i społeczników całkowicie oddanym pracy społecznej – wspominają jego przyjaciele.

Edward Rippel urodził się 12 stycznia 1934 r. w Kołomyjach w rodzinie Józefa i Marii. W latach 1919–1939 Kołomyja była największym miastem powiatowym w ówczesnym województwie stanisławowskim na południowo-wschodnich kresach II Rzeczypospolitej. Po wojnie wraz z rodzicami osiadł na Górnym Śląsku, w Bytomiu. Później mieszkał w Rudzie Śląskiej i przez pewien czas w Chorzowie przy ul. Nowotki 6a/13. Po ukończeniu szkoły średniej w sierpniu 1952 roku podjął pracę, jako technik normowania w Zakładzie Mleczarskim w Katowicach.

W październiku 1954 roku rozpoczął studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Katowicach, po ukończeniu, których został zatrudniony jako starszy ekonomista w Kopalni Węgla Kamiennego „Walenty – Wawel” w Rudzie Śląskiej. W grudniu 1962 roku został przeniesiony do KWK „Pokój” w Nowej Rudzie, gdzie objął stanowisko Zastępcy Dyrektora ds. Pracowniczych. Po pięciu latach, w maju 1967 roku powrócił do KWK „Walenty – Wa-

wel” na takie samo stanowisko, jakie piastował w KWK „Pokój”. Po niespełna roku ponownie został skierowany do KWK „Pokój”, ale tym razem jako dyrektor ds. ekonomicznych. Od jesieni 1973 roku zamieszkał w Lubinie, początkowo samotnie, w hotelu robotniczym, a od 1974 roku już z rodziną, przy ul. Łużyckiej. W tym czasie powierzono mu organizację nowo powstających Centralnych Warsztatów Remontowych, które później przekształcono w Zakłady Naprawy Maszyn „Zanam”, w Polkowicach. Edward Rippel pracował tam na stanowisku dyrektora ds. ekonomicznych.

We wrześniu 1983 roku został powołany na stanowisko dyrektora ds. pracowniczych w zarządzie KGHM, na którym przepracował do chwili przejścia na emeryturę w lipcu 1990 roku.

Edward Rippel był też wielkim propagatorem wiedzy historycznej o Lubinie. Był inicjatorem wielu akcji społecznych, których celem było ratowanie kultury materialnej Zagłębia Miedziowego. Stworzył bogatą kolekcję pamiątek, która stała się fundamentem zbiorów Muzeum Ziemi Lubińskiej, które po wieloletnich staraniach zostało utworzone mimo wielu przeciwności losu. Poza kierowaniem Towarzystwem Miłośników Ziemi Lubińskiej, był



Edward Rippel z Tadeuszem Zastawnikiem podczas Festynu KGHM w 2003 roku

także członkiem Rady Przyjaciół Harcerstwa oraz prezesem i współzałożycielem Stowarzyszenia Transplantacji Serca i Fundacji „Zdrowe serce”.

To z jego inicjatywy od 28 do 30 kwietnia 1989 roku powołano komitet założycielski, który przygotował statut i doprowadził do rejestracji stowarzyszenia przez sąd. Prace komitetu zostały uwieńczono powodzeniem 27 października 1989 roku, kiedy to Sąd Wojewódzki w Legnicy zarejestrował stowarzyszenie pod nazwą „Stowarzyszenie Transplantacji Serca” z siedzibą w Lubinie. Przez 14 lat

Lubin był siedzibą Zarządu Głównego – co wiązało się z miejscem pracy i zamieszkania długoletniego prezesa – Edwarda Rippela. Do Warszawy przeniesiono siedzibę na przełomie lat 2003/2004 – po wyborze nowego składu Zarządu Głównego.

Co roku, w czasie Dni Lubina organizował podczas Festiwalu Rękodzieła w Alei Kasztanowej przy Wzgórzu Zamkowym stoisko Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubińskiej, przy którym, przebrany w historyczny strój z epoki, bił halerze średniowiecznego Lubina i obdarowywał nimi chętnych oraz dzielił się wiedzą historyczną o naszym mieście. Za działalność społeczną wyróżniono go wieloma nagrodami, m.in. był trzykrotnym laureatem Nagrody Miasta Lubina (1987, 1989 i 2005) oraz Powiatowego Ikara Kreatywności (2007). Edward Rippel zmarł 15 sierpnia 2010 r., w wieku 76 lat. Spoczywa na cmentarzu parafialnym przy ulicy Powstańców Śląskich w Bytomiu. Edward Rippel był społecznikiem z prawdziwego zdarzenia, angażowała się w wiele różnych przedsięwzięć i projektów. Zawsze był życzliwie nastawiony do wszystkich, którzy okazali zrozumienie i chęć pomocy przy ich realizacji.

OPRACOWAŁ
HENRYK RUSEWICZ



Rynek w Kołomyjach na przedwojennej karcie pocztowej

Wiadomości

Ścinawskie

Nowy ciągnik z głowicami roboczymi w ZGK

» Do obowiązków Zakładu Gospodarki Komunalnej w Ścinawie należy m.in. bieżące utrzymanie dróg gminnych, a od 2015 roku również powiatowych. Aby sprawniej i skuteczniej realizować te oraz inne zadania, zakład został wyposażony w nowoczesny sprzęt.

Na początku grudnia gmina podpisała umowę z wykonawcą na realizację przedsięwzięcia zatytułowanego „Dostawa ciągnika wraz z głowicami”. Postępowanie przetargowe wygrała firma Rolmex-Musiuda z siedzibą w Kielcach.

Zgodnie z przedmiotową umową, oprócz dostawy sprzętu, przedsiębiorstwo odpowiada także za przeszkolenie operatorów pojazdu oraz za przeglądy techniczne w okresie objętym gwarancją.

Nowy ciągnik wraz z osprzętem został dostarczony do Ścinawy tuż przed świętami. Pojazd wyposażony jest w ramię robo-



Oprócz dostawy sprzętu, przedsiębiorstwo, które wygrało przetarg, odpowiada także za przeszkolenie operatorów pojazdu oraz za przeglądy techniczne w okresie objętym gwarancją.

cze z wymiennymi głowicami, każda z nich przeznaczona jest do innych zadań: do ścinki poboczy drogowych, do pogłębiania rowów przydrożnych, do koszenia trawy, do przycinania gałęzi drzew i krzewów w pasie jezdni, do frezowa-

nia pni oraz do usuwania trawy i chwastów, którymi porastają chodniki.

– Zakupione wyposażenie zdecydowanie przyspieszy i usprawni prace drogowe oraz odciąży pracowników zakładu, którzy do tej pory część zadań wy-

konywali używając narzędzi ręcznych – zaznacza kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju w ścinawskim urzędzie Przemysław Linda.

Koszt całego zadania to kwota 479.700 zł brutto.

ANNA KUBIK

Przeżyli ze sobą PÓŁ WIEKU



■ Pod koniec minionego roku sześć par małżeńskich z gminy Ścinawa obchodziło złote gody. Państwo: Halina i Józef Makuchowscy, Alicja i Władysław Mazurkiewicz, Maria i Stanisław Siwak, Aniela i Zbigniew Siwak, Krystyna i Leon Raba oraz Józefa i Zbigniew Rozkrut przeżyli z sobą pół wieku.

Cztery pierwsze pary wraz z rodzinami przybyły w czwartek, 28 grudnia do Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie, aby wziąć udział w wyjątkowej uroczystości i odebrać medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, które przyznał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Aktu dekoracji dokonał

burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła.

– To dla was drodzy jublaci szczególny dzień, możecie być z siebie dumni, zapewne na dotychczasowej drodze spotykały was dobre chwile, jak i te złe, które razem pokonałicie, życzę państwu dużo zdrowia i jeszcze wielu lat w rodzinnym szczęściu – mówił szef ścinawskiego samorządu.

Po części oficjalnej wszyscy zebrani w ogrodzie zimowym zostali zaproszeni na toast i słodki poczęstunek do jednej z sal ośrodka kultury, gdzie specjalnie dla jubilatów zagrał członek kapeli Zespołu Folklorystycznego Ziemi Ścinawskiej, Michał Siwak z córką.

ANNA KUBIK



Kontynuacja robót w Lasowicach

■ Zakład Produkcyjno-Usługowo Handlowy Płatek z Rudnej od początku grudnia minionego roku kontynuuje roboty drogowe w Lasowicach z zakresu budowy chodnika oraz zjazdów na posesję przy drodze wojewódzkiej nr 292.

Przedsiębiorstwo inwestycję przejęło po firmie Gembiak-Mikstak S.j. z Krośnicy, która zrealizowała na zlecenie Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu budowę odwodnienia jezdni, jednak nie wykonała w terminie pełnego zakresu prac.

Ten odcinek drogi oraz gospodarstwa domowe były niejednokrotnie zalewane podczas intensywnych opadów deszczu.

W związku z niedotrzymaniem warunków umowy pierwszego wykonawcy, przez jakiś czas nic się nie działo na placu budowy, na co nie miał wpływu ścinawski samorząd, który nie był zleceniodawcą remontu. Mimo tego do miejscowego urzędu wpływały skargi oraz wnioski dotyczące przeciągającej się inwestycji.

Po kilku interwencjach burmistrza Ścinawy, DSDiK przeprowadziła procedurę uzupełniającą i wyłoniła kolejnego wykonawcę, który obecnie kończy budowę nowego chodnika i wjazdów na wcześniej odwodnionym odcinku drogi wojewódzkiej w Lasowicach.

Termin zakończenia inwestycji zaplanowano na połowę stycznia br.

KUBA

BURMISTRZ ŚCINAWY - KRYSZTIAN KOSZYTLA, FUNDACJA DOBRA FABRYKA ORAZ STOWARZYSZENIE AKTYWIE DLA GMINY ŚCINAWA ZAPRASZAJĄ NA

Ucharytatywny koncert kół ŚCINAWSKI ANIOŁ DOBROCZYNNOŚCI

KONCERT POPROWADZI SZYMON HOŁOWNIA

13 STYCZNIA 2018

GODZ. 16:00 / KOŚCIÓŁ PW. PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW. W ŚCINAWIE

- * NAJPIĘKNIJSZE KOŁY I PASTORAŁKI W WYKONANIU: ŚCINAWSKICH SPORTOWCÓW, CZŁONKÓW LOKALNYCH ORGANIZACJI, KLUBÓW I STOWARZYSZEŃ
- * WRĘCZENIE NAGRODY: „ŚCINAWSKI ANIOŁ DOBROCZYNNOŚCI 2018”

GODZ. 18:00 / CENTRUM TURYSTYKI I KULTURY W ŚCINAWIE

- * SPOTKANIE AUTORSKIE Z SZYMONEM HOŁOWNIĄ
- * DZIENNIKARZEM, PISARZEM I PUBLICYSTĄ

DOCHÓD Z KONCERTU PRZEZNACZONY BĘDZIE DLA PODOPieczNYCH FUNDACJI DOBRA FABRYKA M.M. W OŚRODKU DOŻYWIANIA W NIEBIEŻEŃSKIM WIOSNIE TRZODKARZY W TEGO CZY HOSPICJUM W RUDNIE

WSPERAMY AKCJE: Przekaz 1% podatku

ORGANIZATORZY: CTIK, HOGPS, PARTNER MEDIALNY: Wiadomości Lubińskie, Plus, fan, www.lubin.pl

ŚCINAWSKI SZTAB WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

26

2018 **FINAŁ**

14 STYCZNIA

SALA GIMNASTYCZNA GIMNAZJUM PUBLICZNEGO W ŚCINAWIE

STARTUJEMY O 16:00

16:00 KARAOKA
16:15 STUDIO PIOSENKI CTIK
16:30 POKAZY TANECZNE - DUMLE - SP NR 3 W ŚCINAWIE
16:40 STUDIO PIOSENKI CTIK
17:00 LICYTACJA RZECZY ZWYKŁYCH I NIEZWYKŁYCH CZ.I
17:15 ZABAWY Z TANCEREM - M. CHRACHOL I UCZNIOWIE Z GIMNAZJUM PUBLICZNEGO W ŚCINAWIE
18:00 LICYTACJA - CZ.II
18:15 PIERWSZA POMOC - POKAZ OSP ŚCINAWA
18:30 WYSTĘP KARATEKÓW Z KLUBU KARATE GOJU RYU SHUSEIKAN POLAND
18:45 LICYTACJA - CZ.III
19:00 ŚWIATEŁKO DO NIEBA

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE: WARSZTATY ROBIENIA LATAWCÓW, SKLEPIK ORKIESTROWY, SŁODKA KAWIARENKA I WIELE INNYCH ATRAKCJI.

ORGANIZATORZY: CTIK

Gala DISCO VOL.4

27 STYCZNIA 2018 | HALA RCS

PIĘKNI I MŁODZI | LONG & JUNIOR | MARIO BISHIN
POWER PLAY | ŁOBUZY | MASTERS | MARKUS P
VOYAGER MUSIC | SZULA | GENTLEMAN'S

ORGANIZATOR: EventsFactory PARTNERZY: RCS, Plus, legnica.fm, C, Puls, regionalna.pl, www.lubin.pl, Wiadomości Lubińskie, BILETY: SATURN empik

PODZIĘKOWANIE

Od miesiąca grudnia 2017 r. do wsi Orska z obu jej stron wjeżdża się pięknie wyremontowanymi odcinkami drogi powiatowej nr 1203 D. Nowa, asfaltowa nawierzchnia zastąpiła garby i dziury.

Może to tylko dwa kilometrowe odcinki wyremontowanej drogi, ale dla mieszkańców Orska to sprawa dużo ważniejsza. Jakość i wygląd drogi, to nie tylko dobry dojazd, to także, a może przede wszystkim, dowartościowanie miejscowości, której mieszkańcy mają ambicje ciągłego podnoszenia jej estetyki i zasobności.

Remont drogi to efekt porozumienia i dobrej współpracy Starosty Lubińskiego Pana Adama Myrdy i Wójta Gminy Rudna Pana Władysława Bigusa, którzy w równych częściach (po 454.000 zł każdy) to zadanie sfinansowali, poprawiając w ten sposób wizerunek Orska, jako wsi, do której z ochotą się przyjeżdża. Za drogę serdecznie dziękujemy i do Orska tym chętniej zapraszamy.

W imieniu mieszkańców Orska
Zarząd LG D STORCZYK w Orsku

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

Centrum Innowacji Audiowizualnych

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

BLOCKPOL®
 developer Sp z o.o.

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
 2 POZIOMOWY, 150 M²
 - Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Młodzi walczą o złoto

■ Szkoleniowcy Daniel Dłużniakiewicz i Kamil Jaz od podstaw budują najmłodsze grupy Cuprum Lubin. Wychowankowie wspomnianych trenerów nabierają krzepy, ogrywają się i nabyte doświadczenie wykorzystują na parkietach całej Polski. Obecnie trenerzy prowadzą dwa zespoły młodzików. Przed nimi wielka szansa na powtórzenie sukcesu z zeszłego roku i miejsce na podium.

Nowy sezon, nowe nadzieje – takie hasło przyświecało i przyświeca młodzikom Cuprum Lubin od początku sezonu. – Głównie chodziło nam o to, aby każdy z chłopaków zrobił postęp, nawet kosztem wyniku. Szliśmy z tą myślą, że wystawiamy dwa zespoły. Nie budowaliśmy drużyny tylko na bazie jednego mocnego, a chcieliśmy promować siatkówkę i liczyliśmy na jak największą liczbę młodych ludzi w naszych szeregach. Sami byliśmy ciekawi, jak to wypali – komentuje Daniel Dłużniakiewicz, szkoleniowiec młodzików Cuprum I Lubin.

Starszy zespół na chwilę obecnie walczy dzielnie i ma

przed sobą rozgrywki półfinałowe, po których może znaleźć się w walce o medale w Dolnośląskiej Lidze Młodzików. Druga ekipa zmierzy się w niższej grupie o miejsca 9-12.

– Będziemy walczyć o to, aby wejść do pierwszej czwórki, a dwa zespoły z tej grupy awansują do mistrzostw Polski. Młodszy zespół nieco rozczarował, bo liczyliśmy na miejsce w ósemce. To ambitni młodzi ludzie i mieli taką szansę. Trudno nie udało się. Stwierdziliśmy, że chyba każdy musi zapłacić frycowe. To taki zimny prysznic, ale będzie miało to przekład na przyszły sezon – mówi Dłużniakiewicz.

Trzon pierwszej drużyny stanowią zawodnicy, którzy mają sporo doświadczenia na parkiecie dolnośląskim i krajowym. – To zawodnicy, którzy zdobyli w poprzednim sezonie medal. Wojtek Madej, Andrzej Kwapiński, Marcel Chmielewski, Karol Sikora, Bartek Karnas, Igor Nowak – mówi trener.

Sukcesy nie objawiają się wyłącznie w wynikach sportowych. – Cieszę

się zwłaszcza z postawy nowych zawodników. To wielki sukces. Środkowi Igor Nowak czy Konrad Leja i Maksym Marzec. Ten pierwszy w poprzednim sezonie głównie siedział na ławce, więc obecnie jest to miłe zaskoczenie. Miłe kolejne zaskoczenie to też przyjmujący Krzysiek Czerniak. Jeden przyjmujący z powodu kontuzji mi odpadł, więc miałem duży ból głowy, ale jestem bardzo pozytywnie zaskoczony Krzyskiem – komentuje Daniel Dłużniakiewicz.

Kapitan zespołu twardo stąpa po parkiecie. – Musi być człowiek, który trzyma zespół w ryzach. Musi być taką prawą ręką trenera. W tym temacie miałem dylemat. Powierzyłem rolę kapitana Karolowi Sikorze. Nie boi się odezwać, powie co ma na myśli i potrafi podbudować, ale także zrugać jeśli trzeba – puentuje trener pierwszej drużyny młodzika Cuprum Lubin.

W chwili obecnej drużyny mają przerwę. Na początku lutego wrócą na ligowe parkiety, aby walczyć o laury na Dolnym Śląsku, a później w Polsce.

MARIUSZ BABICZ



Obecnie trenerzy prowadzą dwa zespoły młodzików

reklama



Lubińscy siatkarze zainaugurowali rok zwycięstwem

MKS Będzin pokonany!

» Bardzo udaną inaugurację nowego roku zanotowali siatkarze Cuprum Lubin. Zespół Patricka Duflosa i Tomasza Wasilkowskiego w sosnowieckiej hali pokonał MKS Będzin 3:1.

Tylko w pierwszym secie gospodarze napsuli nerwów ekipie z naszego miasta. Środkowy Będzina Mateusz Kowalski otworzył wynik meczu skutecznym blokiem. Pierwszy punkt dla przyjeźdźnych zdobył bardzo szybko Łukasz Kaczmarek. MKS był skuteczniejszy w tej części meczu, co dało mu rezultat 25:20. W drugim secie młodzieńcy obudzili się. Znakomita zagrywka kapitana Michała Masnego i aserwisowy Robert Tahta już na starcie ściał będzińian z nóg. Cuprum wyszło na prowadzenie, którego nie oddało do końca tej części spotkania. Trzeci set to miażdżąca przewaga ekipy Patricka Duflosa. Znakomite ataki Roberta Tahta i błędy własne

nie miejscowych dały wysokie prowadzenie dla Cuprum Lubin, które seta wygrało 11:25. Czwartą część spotkania okazała się ostatnią. Będzin zaczął śmiało atakować z szóstej strefy, ale przyjeźdźni

znakomicie przyjmowali i odpierali ataki gospodarzy. Cuprum wygrało 19:25, a MVP meczu okrzyknięto powracającego po kontuzji Dawida Gunia.

MARIUSZ BABICZ

Plus Liga 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	P	S	Pkt.
1.	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	16	16	0	48-11	46
2.	PGE Skra Bełchatów	16	13	3	43-13	39
3.	ONICO AZS Politechnika Warszawska	16	11	5	38-22	33
4.	Jastrzębski Węgiel	16	9	7	35-25	30
5.	Lotos Trefl Gdańsk	16	11	5	35-24	29
6.	Asseco Resovia	16	10	6	34-25	29
7.	Indykpol AZS Olsztyn	16	9	7	35-29	27
8.	Cuprum Lubin	16	8	8	31-31	25
9.	Espadon Szczecin	16	6	10	33-35	23
10.	GKS Katowice	16	7	9	27-32	21
11.	Aluron Virtus Warta Zawiercie	16	7	9	28-38	18
12.	Cerrad Czarni Radom	16	6	10	28-36	18
13.	MKS Będzin	16	6	10	23-38	15
14.	Łuczniczka Bydgoszcz	16	3	13	17-40	12
15.	BBTS Bielsko-Biała	16	3	13	18-43	9
16.	Świętokrzyska Siatkownia Kielce	16	3	13	12-43	9

Kolejka 16:		
Lotos Trefl Gdańsk – PGE Skra Bełchatów		1:3
ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Aluron Virtus Warta Zawiercie		3:1
BBTS Bielsko-Biała – Jastrzębski Węgiel		2:3
Świętokrzyska Siatkownia Kielce – Asseco Resovia		3:1
Espadon Szczecin – Indykpol AZS Olsztyn		0:3
GKS Katowice – Cerrad Czarni Radom		3:1
ONICO AZS Politechnika Warszawska – Łuczniczka Bydgoszcz		3:2
MKS Będzin – Cuprum Lubin		1:3

MKS Będzin – Cuprum Lubin 1:3 (25:20, 23:25, 11:25, 19:25)

MKS Będzin: Waliński, Kozub, Ratajczak, Klobucar, Kowalski, Seif, Grzechnik, Przybyta, Peszko, Łata, Faryna, Yordanov, Araujo, Libero: Potera, Gregorowicz.

Cuprum Lubin: Kaczmarek, Pupart, Michalski, Terzic, Gorzkiewicz, Patucha, Taht, Gunia, Biegun, Smoliński, Masny, Hain, Libero: Kryś, Makoś.

Sportowe Ferie

15-26.01.2018

WSTĘP BEZPŁATNY!

15.01. (poniedziałek) godz. 10.00, RCS - basen Centrum 7
FERIE NA BASENIE – zabawy i nauka pływania
 (dzieci i młodzież)

15.01. (poniedziałek) godz. 16.30, RCS - Lodowisko
LODOWISKO W RYTMIE DISCO
 (dzieci i młodzież, 16.30-18.15, opłata za żywy: 5 zł)

16.01. (wtorek) godz. 12.00, hala RCS, ul. KEN
FERIE Z KOSZYKÓWKĄ – GRY I ZABAWY (dzieci i młodzież)

17.01. (środa) godz. 11.00, hala SP 14, ul. Norwida 10
NAUKA WSPINACZKI (dzieci i młodzież)

18.01. (czwartek) godz. 10.00, RCS - basen Centrum 7
FERIE NA BASENIE – zabawy i nauka pływania
 (dzieci i młodzież)

18.01. (czwartek) godz. 11.00, hala Widowiskowo-Sportowa RCS, ul. Odrodzenia 28B
HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ
 (rocznik 2001/2002)

19.01. (piątek) godz. 11.00, RCS – kręgielnia
GRY I ZABAWY NA KRĘGIELNI (dzieci i młodzież)

www.rcslubin.pl • www.facebook.com/RCSLubin

PROMOCJE PODCZAS FERII
 przez cały dzień

Baseny Ustronie i Centrum 7: **7 Zł / GODZ.**
 Kręgle klasyczne: **15 Zł / GODZ.** Bowling: **25 Zł / GODZ.**



ZIMOWE EKO-FERIE

17 i 24 stycznia 2018 godz. 10.00-11.30,
budynek edukacyjny w Parku Wrocławskim
Centrum Innowacji Audiowizualnych
udział bezpłatny, zapisy pod numerem tel. 76 746 80 45
Do udziału w warsztatach zapraszamy dzieci i młodzież z opiekunami.



CENTRUM EDUKACJI PRZYRODNICZEJ W LUBINIE



MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘWZIĘTWO WODOCIEGÓW I KANAŁIZACJA SP. Z O.O.



ODPADY
LUBIN

UDANY ROK



Amatorski klub siatkówki Tartan Volley Team Lubin postanowił podsumować swoje dokonania, zarówno sportowe, jak i integracyjne oraz charytatywne.

Tartanowcy ubiegły rok rozpoczęli udziałem w Otwartym Turnieju we Wrocławiu. – Impreza pozytywnie nas zaskoczyła. Zdobyliśmy drugie miejsce. W tym samym miesiącu część z nas wzięła udział w biegu Tropem Wilczyń oraz wystartował nasz oficjalny fanpage. W marcu zaś uruchomiliśmy nasz wewnętrzny typer siatkarski – komentuje Krzysztof Golis, zawodnik Tartan Volley Team.

Majowe tournée siatkarze rozpoczęli zmaganiem w Otwartych Mistrzostwach Polski Drużyn Amatorskich w Ciechanowie. – Czeredniowa impreza, w której wzięło udział ponad trzydzieści drużyn z całej Polski, była dla nas wyzwaniem oraz wspaniałą przygodą. Sportowo turniej jednak ewidentnie nam nie wyszedł. 13 maja w pełni się zrehabilitowaliśmy, zostając wice mistrzem Polski górników w turnieju organizowanym przez Stowarzyszenie Madness Żory i rozgrywanym w Lubinie. Tydzień później wygramyśmy w V memoriale naszej koleżanki z siatkarskiego parkietu świętej pamięci Kingi Resiak – wspomina siatkarz.

Trzy kolejne miesiące to również spora aktywność sportowa lubińskiej ekipy. – Na początku sierpnia zorganizowaliśmy Lubin Beach Volley Challenge, w którym wzięło udział osiem par, z tego dwóch zawodników występujących czynnie w Plus Lidze. Turniej miał na celu między innymi integrację. Oprócz rodzin zawodni-

ków na lubińskich basenie pojawili się kibice Cuprum Lubin. Końcówka wakacji to początek Euro Volley w Polsce, które również wspólnie przeżyaliśmy – mówi Krzysztof Golis.

Wrzesień to poprawa formy treningów. – Wszystko w hali. Dwa razy w tygodniu na lepszym sprzęcie. Efekty miały przyjść w kolejnych miesiącach i tak oto w październiku wygraliśmy Charytatywny Turniej dla Piotra w Polkowicach, gdzie również nie przeszliśmy obojętnie i koszulka, jaką przekazaliśmy na aukcję wspomógł chłopca w walce z chorobą. Listopad to wsparcie Cuprum Lubin w rozgrywkach Plus Liga. Byliśmy delegacją na każdym ze spotkań. To również IV Mistrzostwa Polski Górników i Przyjaciół w Siatkówce Żory 2017, na których po zaciętej rywalizacji, jak w poprzedniej edycji, musieliśmy zadowolić się srebrnymi krążkami. Końcówka miesiąca to turniej finałowy LZS, gdzie reprezentowaliśmy gminę Lubin i znów stanęliśmy na podium – komentuje.

Schyłek roku to gorący okres dla wszystkich w lubińskich szeregach. – Dużo się działo. Zaangażowaliśmy się w projekt Słachetna Paczka. Tydzień przed świętami obroniliśmy tytuł sprzed roku, wygrywając z legnicką Makutrą oraz zorganizowaliśmy klubową kolację wigilijną – mówi zawodnik amatorskiej ekipy siatkówki, Tartan Volley Team Lubin.

Do projektu z miesiąca na miesiąc przyłącza się więcej osób oraz lokalnych firm.

MARIUSZ BABICZ

Oldboje wspominali Stanowskiego

» W miedziowej ekipie od wielu lat pełnił funkcję trenera odnowy biologicznej, ale starsi kibice pamiętają go także z boiska. Zygmunt Stanowski w Zagłębiu grał na pozycji pomocnika. Zawsze wspierał swoich kolegów i razem z nimi trwał, jako oldboy. Niestety zmarł w 2012 roku w wieku 52 lat. Przyjaciele z boiska nie zapomnieli o nim i od pięciu lat organizują memoriał ku jego pamięci.

Na turniej miedziowi oldboje zaprosili dwie drużyny: rodzimy klub Zygmunta Stanowskiego AKS Strzegom i drużynę z Ostrowa Wielkopolskiego. Sportowa rywalizacja schodziła na plan dalszy, choć na boisku nie brakowało solidnej walki o piłkę.

– Zaczęliśmy organizować memoriał jego pamięci. Z Zygmuntem razem graliśmy w piłkę, był naszym masażystą i przede wszystkim wspaniałym człowiekiem. Był na boisku prawym pomocnikiem. I był bardzo dynamiczny. Miał wspaniałe dośrodkowanie, po którym strzelaliśmy bramki – wspomina Romuald Kujawa, były zawodnik Zagłębia Lubin, a obecnie oldboy.

Jego największym sukcesem w Zagłębiu Lubin



Przyjaciele z boiska nie zapominają o zmarłym koledze. Na zdjęciu Andrzej Dymek

był awans do II ligi, a także dotarcie do półfinału Pucharu Polski, gdzie miedziowi musieli uznać wyższość Wisły Kraków.

Andrzej Dymek jest współtwórcą grupy oldbojów, którzy od wielu lat wspierają się na boisku i poza nim, a także dbają o pamięć zmarłych kolegów.

– Według mnie oldboje to duma miedziowego klubu. Wspominamy Zygmunta Stanowskiego. Przyszedł do Lubina ze Stali Chocianów. Grałem z nim kilka lat. Był to fajny chłopak, bardzo go szanowałem. Miło wspominać kolegów w większym gronie – podkreśla Andrzej Dymek, który reprezentował barwy miedziowej ekipy w latach 1976–1982.

MARIUSZ BABICZ

Z impetem w nowy rok

■ Nowy rok w Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębia rozpoczął się bardzo intensywnie. Do jej siedziby ruszyła kamera TV Regionalna.pl, aby poznać plany i działania na najbliższe dwanaście miesięcy.

W strukturach lubińskiej akademii nikt nie potrzebuje czasu na noworoczny rozruch. Praca wrze od samego początku, a wszystko po to, by 2018 rok był kolejnym bardzo rozwojowym Akademia Piłkarskiej KGHM Zagłębia. Dzięki działaniom Klubu Biznesu akademii została doposażona w najnowszy sprzęt fizjoterapeutyczny.



W Lubinie nie zabraknie kolejnych ciekawych projektów. Na zdjęciu dyrektor Krzysztof Paluszek

ny. W Lubinie nie zabraknie także kolejnych projektów związanych z rozbudową infrastruktury.

– Chcemy rozbudować naszą bazę i uzupełnić

ją między innymi o boisko piaskowe do treningu rehabilitacyjnego i bramkarskiego – mówi Krzysztof Paluszek, dyrektor Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębia.

Materiał nagrany przez ekipę TV Regionalna.pl można znaleźć w internecie: https://www.youtube.com/watch?v=z1G7lpWY_qU

ADAM MICHALIK

LODOWISKO W LUBINIE

- od grudnia 2017 do lutego 2018
- codziennie od 10⁰⁰ do 20³⁰

- ceny od 5 zł
- nauka jazdy na łyżwach
- wypożyczalnia łyżew



WWW.RCSLUBIN.PL



WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN



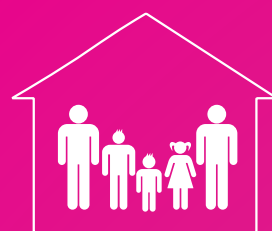
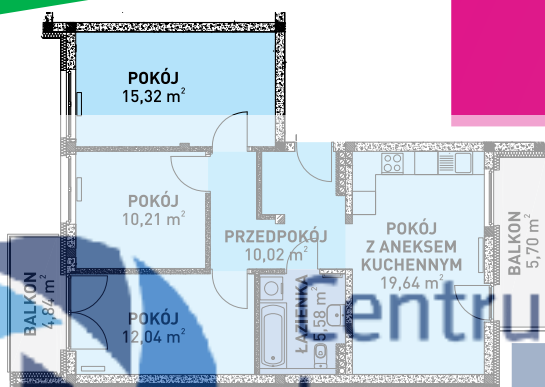
Regionalne Centrum Sportowe, Lubin – ul. Sikorskiego 1, tel. 609 506 041, e-mail: sprzedaz@rcslubin.pl



RTBS

3 032 zł/m²

OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE
NOWE
MIESZKANIABiuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55więcej informacji na www.rtbs-lubin.plDOSTANIESZ
72 600 zł
w programie MdMW OFERCIE
DLA
RODZIN Z **3 DZIECI***
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

| ** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia |

4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²cena mieszkania
dofinansowanie MdM284 000 zł
– 72 600 zł**PŁACISZ **211 400 zł****3032 zł/m²**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

14.01.2018

26
2018 FINAŁMuxa
CENTRUM KULTURY W LUBINIECentrum Kultury „Muza”
oraz Komenda Hufca ZHP Lubin
zapraszają naXXVI Finał Wielkiej Orkiestry
Świątecznej Pomocy

W programie:

Licytacja przedmiotów na WOŚP,
Scena Młodych,
Występ Chóru Concordia,14 stycznia (niedziela), godz. 16:00
Klub Pod Muzami, wstęp wolny

SZCZYPIORNISTKI GROMIĄ

» Piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin na rozpoczęcie rundy rewanżowej rozgromiły na wyjeździe UKS PCM Kościerzyna 39:23 (22:12). Mecz odbył się w ramach 12. kolejki PGNiG Superligi Kobiet.

Lubinianki do odległej Kościerzyny udały się jako faworytki i w pełni wywiązały się z tej roli. Podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej od początku do końca pokazywały swoją wyższość nad rywalkami i z minuty na minutę powiększały przewagę. Po kwadransie było już 5:10, a do przerwy przyjezdne wygrywały różnicą dziesięciu trafień.

W drugiej połowie trwało punktowanie UKS-u. Pierwsze skrzypce grały skrzydłowe, w tym Kinga Grzyb i Adrianna Górna, które razem rzuciły aż czternaście bramek. Pozostałe zawodniczki Metraco Zagłębia Lubin zagrały na wysokim poziomie, dzięki czemu wynik wciąż rósł po stronie miedzioch. Przewaga lubinianek zatrzymała się na szesnastu bramkach, tym samym Zagłębie zanotowało jedenastą wygraną w sezonie.

– Mecz od samego początku był pod naszą kontrolą. Nasza defensywa i bramka funkcjonowały bardzo dobrze, dzięki czemu wyprowadzałyśmy szybkie kontry do

skrzydłowych. Wynik mógł być jeszcze bardziej okazały, chociaż te 39 bramek i tak robi wrażenie. Mieliliśmy jednak kilka nieskutecznych akcji. Przeciwnikowi gratuluję

podjęcia walki, bo wiadomo, że gramy o zupełnie inne cele i zawodniczkom z Kościerzyny było ciężko walczyć z nami jak równy z równym. Dobrze rozpoczęliśmy 2018 rok i oby

tak było do końca – podsumowuje Karolina Semeniuk.

W sobotę 13 stycznia o godzinie 18 Metraco Zagłębie Lubin rozegra pierwszy mecz na własnym parkiecie w 2018 roku. Miedziowe podejmować będą Energę AZS Koszalin.

ŁUKASZ LEMANIK

UKS PCM Kościerzyna – Metraco Zagłębie Lubin 23:39 (12:22)

UKS PCM: Brzezińska-Rectaw, Kordunowska-Lupa, Liskowska – Mokrzka 8, Ziolkowska 4, Hartman 4, Rogożńska 3, Gędek 3, Białek 1, Siuda 1 oraz Kunz, Wójcik, Krajewska, Sus.

Metraco Zagłębie: Malickiewicz, Wąż – Grzyb 8, Wojtas 3, Semeniuk 3, Trawczyńska 3, Buklarczyk 4, Wasiak 2, Górna 6, Mączka 1, Belmas 5, Mijolewicz 3, Rosińska, Pielesz.



Zagłębie zanotowało jedenastą wygraną w sezonie

Lp.	Drużyna	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt.
1.	Perła Lublin	12	11	0	0	1	397-246	33
2.	Metraco Zagłębie Lubin	12	10	1	0	1	382-277	32
3.	KRAM Start Elbląg	11	8	1	0	2	320-267	26
4.	SPR Pogoń Szczecin	12	8	0	1	3	333-309	25
5.	Vistal Gdynia	11	8	0	0	3	302-260	24
6.	Energia AZS Koszalin	12	7	0	1	4	326-298	22
7.	KPR Kobierzyce	12	5	0	0	7	297-308	15
8.	MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski	12	4	0	0	8	332-353	12
9.	KPR Jelenia Góra	12	3	1	0	8	278-369	11
10.	KPR Ruch Chorzów	12	2	0	1	9	315-378	7
11.	UKS Kościerzyna	12	1	0	0	11	284-424	3
12.	Korona Kielce	12	1	0	0	11	296-373	3

UKS Kościerzyna – Metraco Zagłębie Lubin	23:39
KPR Jelenia Góra – KPR Kobierzyce	20:28
Perła Lublin – Korona Kielce	41:22
Energia AZS Koszalin – SPR Pogoń Szczecin	31:32
KPR Ruch Chorzów – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski	33:25

Fot. Paweł Andrzejewicz

EMOCJE SĄ WIECZNIE ŻYWE

» Miniony rok dla Kai Załęcznej był czasem wielu nowych wyzwań, a także wzruszeń. 19 sierpnia 2017 roku wychowanka Zagłębia Lubin rozegrała swój ostatni mecz w karierze, a w październiku ruszył jej nowy projekt, który nabiera rozpędu. Rozmawiamy z byłą skrzydłową miedzioch i pytamy, jak teraz wygląda jej codzienne życie?

Powspominajmy trochę. Natalia Cieplowska, Natalia Tsvirko, Monika Migala, Aneta Piekarczyk, Elżbieta Szczepaniak to zawodniczki, z którymi znasz się wiele lat i przez wiele lat byłyście związane z jednym klubem. Te osoby są w dalszym ciągu dla ciebie bardzo ważne?

– To są osoby, z którymi wiążą się wiecznie żywe wspomnienia. Takie do końca życia. Wspaniałe osoby i zawodniczki. Cieszę się, że spotkałam je na swojej drodze i miałam przyjemność grać i zdobywać razem laury.

II Liceum Ogólnokształcące to kolejne wspaniałe wspomnienie?

– Podwójnie. Chodziłam właśnie tam do szkoły, więc

nie tylko hala sportowa, ale cała szkoła. Każdy obiekt ma swoje wspomnienia. Nie miałam okazji w seniorskiej piłce grać w hali przy ul. Legnickiej, ale przygodę tę zaczęłam właśnie w II LO. Potem była hala przy Szkole Podstawowej nr 14 i miałam jeszcze to szczęście zagrać w hali RCS, która moim zdaniem jest jedną z najładniejszych hal do gry w piłkę ręczną kobiet w Polsce.

Mistrzostwo Polski, które zdobyłaś z koleżankami w 2011 roku, wymagało wiele poświęcenia i energii. Sam fakt zdobycia tego trofeum był ważny dla was, klubu i całego Lubina, w tym kibiców, a także lokalnych dziennikarzy. Jak z perspektywy tylu lat wy-

glądaś tamten czas. Emocje wracają?

– Walczyłyśmy jak równy z równym z Lublinem przez wiele lat. W większości nasze rywalki wychodziły z tej konfrontacji zwycięsko i to było dla nas szczególnie ważne, że udało nam się wygrać z tym zespołem z Lublina, w którym grały takie zdobywczynie mistrzostw kraju jak Sabina Włodek, Monik Marzec czy Izabela Puchacz. Na koniec ich kariery sportowej to my wyrwałyśmy im tytuł. To było dla nas ważne. W miarę upływu czasu wraca człowiek do tych rozgrywek w głowie. Wspaniałe uczucie i szkoda, że tylko jedno w karierze.

W 2009 roku udzieliłaś wywiadu, w którym powiedziałaś, że wszystko teraz

kręci się wokół synka Krzysia. Wtedy byłaś jeszcze zawodniczką, a także przez wiele lat później. Jak to jest teraz na sportowej emeryturze, czy faktycznie tego czasu dla rodziny jest już odpowiednio dużo?

– W zeszłym roku miałam pierwsze wakacje, kiedy mogłam tak naprawdę odpocząć i nie musiałam jechać z zegarkiem i butami do treningu. Przykładowo byłam na świętach i nie muszę nic kontrolować. Wracają wspomnienia związane z tym czasem, ale już teraz mam wiele nowych przedsięwzięć i nie jest tak, że nic nie robię, ale weekendy są wolne.

Chciałam zapytać o wspomnienia związane ze szta-



Kai Załęczna nie zwalnia tempa i planuje już nowe projekty

Fot. Mariusz Babicz

bem szkoleniowym. Bożena Karkut, Renata Jakubowska czy wielu innych ludzi, z którymi przebywałyście na co dzień, rozmawiałyście ze sobą, dzieliłyście smutki i radości po zwycięstwie. Jak wspominasz tych ludzi?

– Trener Bożena Karkut, Renata Jakubowska, Zbigniew Rutka i Roman Jezierski, a także Zenon Ła-

komy czy kierownik drużyny Sławomir Ptak. Każda z tych osób wniosła cegiełkę do mego życia. Osoby te mają pośredni, bądź bezpośredni wpływ na nasze życie. Trenerzy to także wychowawcy.

To pierwsza część wywiadu. Za tydzień 18 stycznia opublikujemy ciąg dalszy rozmowy.

MARIUSZ BABICZ

13 stycznia 18:00

METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN
ENERGA AZS KOSZALIN



Fot. Mariusz Babicz

Parkrun pobiegnie dla WOŚP

„Dzisiaj my pomagamy WOŚP, jutro WOŚP pomaga nam” – to hasło przewodnie 135. parkrun w Lubinie, który 13 stycznia pobiegnie właśnie dla fundacji.

W Lubinie parkrun powstał 20 czerwca 2015 roku i od tej pory nieprzerwanie sympatycy biegania spotykają się w każdą sobotę o godzinie 9 w parku Wrocławskim. To jedna z 1329 lokalizacji na świecie, gdzie zarejestrowanych jest ponad 4 miliony osób. W Polsce mamy 55 lokalizacji rozsiansych po miastach i miasteczkach.

Każdy, kto dokona jednorazowej rejestracji, może brać udział w biegach parkrun w dowolnie wybranej przez siebie lokalizacji na całym świecie, a samo uczestnictwo zawsze jest bezpłatne.

Na 135. biegu, sympatycy WOŚP będą mogli wspomóc fundację finansowo, wrzucając do puszek pieniądze, które później zostaną przekazane na szczytny cel. – Odwiedzając nas w tym dniu przedstawiciele sztabu WOŚP w Lubinie. Serdecznie zapraszamy wszystkich aktywnie wypoczywających – komentuje Andrzej Sowa z Parkrun Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Pierwszy Polak na szczycie ŚWIATOWEGO RANKINGU

» **Wielki sukces lubinianina Łukasza Kubota! Tenista jest pierwszym Polakiem w historii, który wspiął się na sam szczyt w rankingu ATP gry mieszanej. Kubot trafił tam wraz ze swoim partnerem Marcelo Melo.**

Polsko-brazylijski duet zajmuje ex aequo pierwsze miejsce w światowym rankingu deblistów. Panowie jeszcze pod koniec roku mieli tyle samo punktów, ale lubinianin był niżej, bo miał jeden turniej rozegrany więcej.

i Melo mają po 9220 punktów i 24 rozegrane turnieje. Nasz rodak jest pierwszym w historii Polakiem na szczycie rankingu. Wiceliderem był niegdyś Wojciech Fibak, zwycięzca Australian Open w grze podwójnej.

Lubinian zyskuje na popularności, jego nazwi-

ska jest dziś znane na całym świecie. W 83. Plebiscycie na Najpopularniejszego Sportowca Polski 2017 Roku, który odbył się w miniony weekend, Łukasz Kubot uplasował się na wysokim, 4. miejscu, zdobywając 41094 głosów.



Fot. Paweł Andrzejewicz

Zwycięzcą został Kamil Stoch z 85933 punktami, drugie miejsce zajął Robert Lewandowski z 83017 punktami, a na najniższym stopniu podium stanęła lekkoatletka Anita Włodarczyk z 71720 głosami.

MARIUSZ BABICZ

Polsko-brazylijski duet zajmuje ex aequo pierwsze miejsce

Centrum Innowacji

Audiowizualnych

Tenisistki stołowe w półfinałach



Fot. TS Zagłębie Lubin

TS Zagłębie Lubin, po wielu latach nieobecności na pingpongowych arenach, zainaugurowała swój występ w rozgrywkach II ligi kobiet. Zgodnie z przewidywaniami, nasze reprezentantki wypadły na tle swoich rywali bardzo dobrze.

Do rozgrywek sezonu 2017/2018 w okręgu dolnośląskim zgłosiły się trzy drużyny: TS Zagłębie Lubin, KU AZS UE III Wrocław i MKS Wołavia Wołów. Już w swoim pierwszym meczu lubinianki zdominowały przeciwniczki z Wrocławia. Również gospodynie z Wołowa nie miały zbyt wiele do powiedzenia w konfrontacji z podopiecznymi Sławomira Słowińskiego.

Dzięki zwycięstwom, TS Zagłębie Lubin zajęło pierwsze miejsce w turnieju i zapewniło sobie awans do półfinałowych rozgrywek strefowych, w których zmierzy się z finalistami okręgu lubuskiego (GKS Gorzovia Gorzów Wlkp. oraz ZKS Zielona Góra-Drzonków).

MARIUSZ BABICZ

WYNIKI MECZÓW:

MKS Wołavia Wołów	
– AZS UE III Wrocław	2:8
TS Zagłębie Lubin	
– KU AZS UE III Wrocław	10:0
TS Zagłębie Lubin	
– MKS Wołavia Wołów	9:1

Kadra TS Zagłębia Lubin: Agnieszka Maluszczyk, Ada Jorńczyk, Renata Gumula, Ewelina Matwyszyn, Justyna Mikłusz, Kamila Gruchała i trener Sławomir Słowiński.

TS Zagłębie Lubin

regionalna.pl

POWIAT LUBIŃSKI